Nr. 290. Czwartek, 22 Grudnia 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca; w miejscu **3 złr.**, **pocztą 4 złr.**: miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W przyszłym roku, oprócz dalszego ciągu powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy oryginalne utwory powieściowe takich pisarzy jak: Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, W. Kosiakiewicz, E. Orzeszkowa i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany hrabio Thun! Widzę się spowodowany poruczyć aż do dalszego protektorat nad Czerwonym Krzyżem w Austro-Węgrzech, który sprawowała Moja w Bogu spoczywająca Małżonka, Najjaśniejsza Cesarzowa i Królowa Elżbieta, Mojej Synowej, Cesarzewiczowej-Wdowie Arcyksiężnej Stefanii.

Schönbrunn, 16 grudnia 1898.

Franciszek Józef w. r.

Ministerstwo handlu mianowało oficyałów pocztowych a mianowicie: Alfreda Głaczyńskiego i Józefa Nieklesa we Lwowie, Jana Krasickiego w Krakowie, Ludwika Zająca w Przemyślu i Stanisława Sokołowskiego w Zaleszczykach, starszymi oficyałami pocztowymi w IX. klasie rangi, a Dyrekcya poczt i telegrafów pozostawiła wszystkich w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 20 grudnia b. r. do l. 114.298 z ogłoszeniem prezydenta rządu pruskiego w Wrocławiu wzbraniającem przywozu bydła rogatego z Galicyi do publicznej rzeźni w mieście Nordhausen, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 grudnia.

Budżet krajowy na rok 1899.

(§) Wydział krajowy wygotował dla Sejmu preliminarz budżetu krajowego na rok 1899.

Według preliminarza przedstawiają się **wydatki** w następujących cyfrach:

Rubr. I. Koszta reprezentacyi kraju 107.656 zł., w porównaniu z rokiem 1898 o 160 zł. więcej.

Rubr. II. Koszta zarządu 333.433 zł. + o 26.813 zł., głównie z powodu powiększenia płac urzędników Wydziału krajowego.

Rubr. III. Koszta leczenia 995.000 zł. + o 5.000 zł.

Rubr. IV. Koszta szczepienia 77.000 zł. + o 800 zł.

Rubr. V. Wydatki sanitarne 39.800 zł. + 5.700 zł. z powodu zwiększenia ilości okręgów sanitarnych.

Rubr. VI. Zasiłki dla zakładów dobroczynności 17.724 zł. mniej o 6.700 zł.

Rubr. VII. Na cele wykształcenia i [illegible] 2,881.392 zł. + o 227.757 zł. z powodu podwyższenia wydatków funduszu szkolnego krajowego o 129.762 zł. i funduszu szkolnego emerytalnego o 46.147 zł.; podwyższenia dotacyi dla głuchoniemych we Lwowie o 3.000 zł.; pokrycia raty pożyczki na budowę teatru we Lwowie więcej o 9.348 zł.; na budowę domów dla internatów zł. 50.000.

Rubr. VIII. Utrzymanie pomników historycznych 38.920 zł. + o 4.400 zł.

Rubr. IX. Kwaterunkowe żandarmeryi 241.803 zł. + o 12.208 zł.

Rubr. X. Wydatki na komunikacye 1,675.203 zł. + o 230.587 zł., głównie z powodu większego wydatku o 116.530 zł. na koleje żelazne i więcej o 100.000 zł. na zasiłki na budowę dróg powiatowych i gminnych.

Rubr. XI. Dotacye dla zakładów krajowych 32.817 zł. mniej o 13.940 zł.

Rubr. XII. wydatki na szupaśnictwo 26.000 zł. jak na rok 1898.

Rubr. XIII. Budowy wodne i melioracye 580.827 zł. + o 61.673 zł. z powodu regulacyi płac urzędników biura melioracyjnego i większego wydatku na popieranie przedsiębiorstw melioracyjnych.

Rubr. XIV. Umarzanie pożyczek zł. 1,468.137 mniej o 6.796 zł.

Rub. XV. Na cele rolnictwa i górnictwa 645.287 zł. + o 72.249 zł. z powodu większego wydatku na szkołę lasową we Lwowie, szkołę rolniczą w Dublanach; podwyższenia funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego o 30.000 zł. i utworzenia funduszu pożyczkowego i organizacyi kas Raiffeisenowskich 40.000 zł.

Rub. XVI. Na cele rękodzielnictwa i przemysłu 210.104 zł. + o 10.576 zł. z powodu zwiększenia wydatków na szkolnictwo przemysłowe.

Rub. XVII. Rozmaite wydatki 272.113 zł. + o 146.758 zł. z powodu podwyższenia dotacyi dla funduszu koszar krajowych o 27.200 zł.; na potrzeby ludności dotkniętej klęskami elementarnemi 50.000 zł., na bonifikacyę funduszów powiatowych z funduszu propinacyjnego 50.000 zł., na dodatek krajowy do podatku opłacanego przez fundusz propinacyjny 41.052 zł.

Ogółem suma wydatków wynosi zł. 9,643.816, a w porównaniu z r. 1898 jest większą o 777.245 zł.

Dochody przedstawiają się jak następuje:

Rub. I. Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych 940.174 zł. + o 682.142 zł.

Rub. II. Odsetki od pieniędzy chwilowo lokowanych 5000 zł., jak w r. 1898.

Rub. III. Dochody z dróg krajowych 278.034 zł. + o 284 zł.

Rub. IV. Nadwyżki dochodów od zakładów dotowanych 33.457 zł. mniej o 5877 zł.

Rub. V. Zwroty zaliczek z lat ubiegłych 39.000 zł. mniej o 2.500 zł.

---

177)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Opat gniewał się wprawdzie na nich i zapowiadał, że nic im nie zostawi, ale nuż ogarnęła go skrucha przed śmiercią? Że zapisał coś Jagience, to było pewne, bo nieraz odzywał się z tem w Zgorzelicach, więc przez Jagienkę mogłoby to i tak nie minąć Zbyszka. Chwilami brała też Maćka ochota zostać w Płocku, dowiedzieć się, jak i co, i zająć się tą sprawą, ale wnet pokonywał w sobie takie myśli. „Ja tu będę — myślał — o majętność zabiegał, a mój chłop może tam do mnie z jakowego krzyżackiego podziemia ręce wyciąga i ratunku odemnie czeka“. Była wprawdzie jedna rada: zostawić Jagienkę pod opieką księżny i biskupa z prośbą, by jej nie dali skrzywdzić, jeśli jej opat co zostawił. Ala rada ta nie całkiem podobała się Maćkowi. „Dziewczyna ma i tak — mówił sobie — wiano zacne, jeśli zaś i po opacie odziedziczy, weźmie ją który Mazur, jak Bóg na niebie, a ona też długo nie wytrzyma, bo to jeszcze i nieboszczyk Zych powiedział, że już wtedy jako po węglach chodziła“. I zląkł się tej myśli stary rycerz, gdyż pomyślał, że w takim razie i Danusia i Jagienka mogłyby Zbyszka ominąć, tego zaś nie chciał za nic na świecie.

— Którą mu Bóg przeznaczył, tę niech ma, ale jedną musi mieć.

Postanowił też w końcu przedewszystkiem ratować Zbyszka, a Jagienkę, jeśli trzeba będzie się z nią rozstać, albo w Spychowie, albo u księżny Danuty zostawić, nie zaś tu w Płocku, gdzie dwór był nierównie świetniejszy i pięknych rycerzy na nim niemało.

Obarczon temi myślami, szedł wartkim krokiem ku domowi tkacza, aby Jagience opatową śmierć oznajmić, w duchu zaś obiecywał sobie, że jej tego odrazu nie powie, gdyż niespodziana a zła wieść łatwo dechby w dziewce zaprzeć i niepłodną ją po tem uczynić mogła. Przybywszy do domu, zastał już obie ubrane, nawet przystrojone i wesołe, jak gajówki, więc siadłszy na zydlu, zawołał na tkackich czeladników, by mu misę grzanego piwa przynieśli, poczem nachmurzywszy surowe i bez tego oblicze, rzekł:

— Słyszysz, jako w mieście dzwonią? Zgadnijże, dlaczego dzwonią, boć przecie nie niedziela, a jutrznię przespałaś. Chciałabyś widzieć opata?

— Pewnie, żebym chciała — rzekła Jagienka.

— No, to tak go zobaczysz, jak króla Ćwieka.

— Zaśby pojechał gdzie dalej?

— Już-ci, że pojechał. A to nie słyszysz, że dzwonią?

— Pomer? — zawołała Jagienka.

— Zmów wieczny odpoczynek.

Więc natychmiast uklękły obie z Sieciechówną i poczęły mówić wieczny odpoczynek dźwięcznymi, jak dzwonek, głosami. Poczem łzy ciurkiem jęły płynąć po twarzy Jagienki, bo bardzo kochała opata, który choć zapalczywy z ludźmi, krzywdy nie wyrządził nikomu, a dobro obu rękoma czynił, ją zaś, która była jego chrzestniaczką, miłował, jak córkę rodzoną. Maćko, wspomniawszy, że to był jego i Zbyszków krewny, wzruszył się także i nieco zapłakał, a dopiero, gdy im część bólu ścieci ze łzami spłynęła, zabrał Czecha i obie dziewczyny na pogrzeb do kościoła.

Pogrzeb był wspaniały. Prowadził kondukt sam biskup Jakób z Kurdwanowa, byli wszyscy księża i wszyscy mnisi, w Płocku konwenty mający, bito we wszystkie dzwony, mówiono mowy, których nikt prócz duchownych nie rozumiał, bo je mówiono po łacinie, poczem wrócili duchowni i świeccy na uczte obfitą do biskupa.

Poszedł na nią Maćko, wziąwszy z sobą dwóch pacholików, gdyż jako krewny zmarłego i znajomy biskupa miał wszelkie prawo. Biskup też przyjął go jako krewnego nieboszczyka chętliwie i z odznaczeniem, lecz zaraz przy przywitaniu rzekł mu:

— Są tu jakoweś bory dla was Gradów z Bogdańca zapisane, ale co ostaje, a na klasztory i na opactwo nie idzie, to ma być krześniaczki jego, niejakiej Jagienki ze Zgorzelic.

Maćko, który się niewiele spodziewał, rad był i z borów, biskup zaś nie zauważył, że jeden z pacholików starego rycerza podniósł na wzmiankę o Jagience ze Zgorzelic zroszone, jak chabry, oczy w górę i rzekł:

— Bóg mu zapłać, ale wolałabym, by żył.

Więc Maćko zwrócił się i rzekł gniewnie:

— Cichaj, bo wstydu sobie narobisz.

Lecz nagle urwał, w oczach błysnęło mu zdumienie, poczem twarz uczyniła mu się sroga i wilcza, gdyż opodal od siebie, obok drzwi, przez które wchodziła właśnie księżna Alexandra, ujrzał zgiętego w dworskiej układnej postawie Kunona Lichtensteina, tego samego, przez którego omal nie zginął Zbyszko w Krakowie.

Jagienka w życiu nie widziała takiego Maćka: oblicze miał skurczone, jak paszcza złego psa, z pod wąsów błysnęły mu zęby, w jednej chwili okręcił na sobie pas i ruszył ku znienawidzonemu Krzyżakowi.

Lecz w pół drogi zatrzymał się i począł wodzić szeroką dłonią po włosach. Przypomniał sobie w porę, że Lichtenstein może być na dworze płockim tylko albo gościem, albo, co prawdopodobniej, posłem, i że, gdyby chciał nie pytając o nic, bić w niego, postąpiłby właśnie tak samo, jak Zbyszko na drodze z Tyńca.

Więc mając więcej rozumu i doświadczenia od Zbyszka, pohamował się, odkręcił napowrót pas, wypogodził oblicze, poczekał, a następnie, gdy księżna po przywitaniu się z Lichtensteinem poczęła rozmawiać z księdzem Jakóbem z Kurdwanowa, zbliżył się do niej i, skłoniwszy się głęboko, przypomniał jej, co zacz jest, i że za swą dobrodziejkę ją poczytuje z przyczyny owego listu, którym go swego czasu opatrzyła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rub. VI. Zwroty pożyczek 3.347 złr. więcej o 100 złr.

Rub. VII. Dochody szkoły gosp. lasowego we Lwowie 7.280 złr. jak w r. 1898.

Rub. VIII. Dochody szkół i folwarku w Dublanach 62.650 zł. mniej o 1.755 złr.

Rub. IX. Dochody szkół w Czernichowie 26.610 złr. mniej o 13.735 złr.

Rub. X. Dochody innych szkół rolniczych 31.090 złr. + o 2.776 złr.

Rub. XI. Zwroty za sprawdzanie rachunków aptekarskich 460 złr.

Rub. XII. Dochody z przelania do skarbu krajowego pozostałości z funduszu zapomogi z 1866 r. 1907 złr.

Rub. XIII. Dochody z kwaterunku żandarmeryi 98.000 złr. + o 2.952 złr.

Rub. XIV. Dochody ze zwrotu wydatków szupasowych 8.000 złr.

Rub. XV. Dochody z kraj. składu publicznego w Krakowie 19.435 złr. + o 4051 zł.

Rub. XVI. Dochody z kraj. opłat konsumcyjnych 810.000 złr. jak w r. 1898.

Rub. XVII. Rozmaite dochody 476.752 złr. + o 191.439 złr., z powodu nowego dochodu t. j. bonifikacyi w kwocie 200.000 zł. z gal. funduszu propinacyjnego dla funduszu krajowego i funduszów powiatowych.

Ogółem suma dochodów własnych wynosi 3,032.741 złr., a w porównaniu z r. 1898 jest wyższą o 859.738 złr.

W porównaniu wydatków preliminowanych w sumie 9,643.816 złr. z dochodami własnymi w sumie 3,032.741 złr., okazuje się niedobór w sumie 6,611.075 złr., który pokryty być musi dodatkami do podatków bezpośrednich.

Chcąc odpowiedzieć ściśle na pytanie jaka jest różnica między dochodami własnymi i wydatkami uchwalonymi na rok 1898 a preliminowanymi na rok 1899, należy od dochodów tak w roku 1898 jak i 1899 odtrącić „pozostałości z lat ubiegłych", z dochodów roku 1899 odtrącić bonifikacyę z funduszu propinacyjnego 200.000 zł., z rozchodów tegoż roku udział powiatów w tej bonifikacyi 50.000 zł. i dodatki krajowe do podatku zarobkowego dla funduszu propinacyjnego w kwocie 41.052 zł., a wtedy okaże się, że:

dochody własne na r. 1898 preliminowane wynosiły . 1,914.971 zł.
wydatki własne na r. 1898 preliminowane wynosiły . 8,866.571 „
niedobór do pokrycia dodatkami do podatków wynosił . 6,951.600 „
Według preliminarza na r. 1899 dochody własne wynoszą . 1,892.567 „
wydatki . . . . 9,552.764 „
niedobór do pokrycia dodatkami do podatków wynosi . 7,660.197 „
Dochody są zatem w r. 1899 mniejsze o . . . . 22.404 „
Wydatki są w r. 1899 większe o . . . . 686.193 „

Wskutek takiego stanu rzeczy Wydział krajowy zwraca już teraz uwagę Sejmu, że już przy następnym preliminarzu, t. j. na r. 1900 co do pokrycia wzrastających corocznie wydatków, kraj może znaleść się w wielkich trudnościach finansowych, jeżeli nie znajdą się nowe źródła dochodów, a to tem bardziej, że pozostałość kasowa z r. 1898 będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa bardzo znacznie mniejszą od pozostałości z r. 1897, która wchodzi jako dochód do budżetu na r. 1899.

Wydatność jednego centa dodatków krajowych, które muszą być nałożone celem pokrycia niedoboru w kwocie 6,611.075 zł. da się obliczyć tylko w przybliżeniu, a to z powodów następujących:

Ustawa z dnia 25 października 1896 Dz. ust. p. nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, wprowadzona w życie z dniem 1 stycznia 1898, zmieniła podstawę podatkową, jaka do końca roku 1897 służyła do obliczenia wysokości preliminowanego dochodu z krajowych dodatków do podatków.

Mianowicie zmienił się przypis podatku zarobkowego, który już w skontyngentowanej sumie został obniżony o $22^1/_2$ prc., jakoteż przypis podatku od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków, a wskutek zrzeczenia się przez Sejm uchwałą z dnia 7 lutego 1898 (nr. 75 dz. ust. i rozp. kraj.) prawa nakładania i pobierania dodatków do podatku osobisto-dochodowego, odpada z obliczenia cały dawniejszy podatek dochodowy. Za ubytki w dochodach z dodatków krajowych spowodowane powyższem zrzeczeniem się, wstawiono do budżetu krajowego na r. 1898 bonifikacyę w kwocie 366.223 zł., przypadającą krajowi naszemu według budżetu Państwa za r. 1898 z sumy 3.000.000 zł., przeznaczonej w myśl wspomnianej ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych wszystkim krajom koronnym, jako odszkodowanie. Dla braku jakiejkolwiek innej podstawy do obliczenia wysokości powyższej bonifikacyi dla naszego kraju na rok 1899. Wydział krajowy wstawił ją do dochodów preliminarza na rok 1899 w takiej samej sumie, jak na rok 1898.

Nadto ustawa podatkowa wprowadza inną jeszcze zmianę podstawy do obliczenia dochodów z krajowych dodatków do podatków. Stwarza ona odmienną podstawę do wymiaru dodatków do podatków rzeczowych, gruntowego i domowego, a inną co do podatków zarobkowych. Mianowicie dozwala ustawa przy pierwszej kategoryi podatków na przypisy bez strącenia opustów (i dopiero od tego przypisu następuje opust), przy drugiej zaś kategoryi podatków uwzględnia już w przypisie opusty, a więc dopuszcza zupełnie słusznie wymiar dodatków od właściwego przypisu podatku (zarobkowego), gdy przeciwnie przy pierwszej kategoryi podatku (gruntowego i domowego) do wymiaru dodatku, wskazuje pełny przypis podatku bez uwzględnienia ustawowych opustów. Gdyby przeto dla wszystkich podatków stanowiono dodatek jednej wysokości, by kontrybuenci opłacający podatki realne niekorzystniej postawieni, aniżeli kontrybuenci opłacający podatek zarobkowy. Ta okoliczność była powodem, że już w budżecie na r. 1898 odmienne dodatki dla wymienionych obu kategoryj podatków ustanowione zostały. Z powyższego streszczenia okazuje się tedy, że owa ustawa podatkowa co do wymiaru dodatków krajowych stworzyła cały szereg trudności, wprowadzając różnoprocentowe, warunkowe opusty w podatkach i stopniowe także warunkowe odszkodowania krajom za ustawowe ubytki w dodatkach, oraz wprowadzając niejednostajne przypisy, odmienne dla podatku gruntowego i domowego, a odmienne dla zarobkowego i innych.

Ustawa weszła w życie dopiero od 1 stycznia 1898, a regulacya podatków na podstawie tej ustawy nie jest wykończoną i zostaje w toku; nie ma tedy żadnych pewnych danych do dokładnego obliczenia wydatności jednego centa dodatków do podatków. Nieznane są również i skutki dokonanej rewizyi katastru, które wpłyną także na zmianę podatku gruntowego.

Z trudnościami powyżej przytoczonemi spotkano się już przy preliminarzu funduszu krajowego na rok 1898, który pierwszym jest rokiem wejścia w życie tej nowej ustawy podatkowej. Zgromadzono już ówcześnie materyały dla obliczeń, jakich wymaga nowa ustawa, o ile to jest możliwem. Wedle tych materyałów Wydział krajowy przedstawił w roku zeszłym Sejmowi w sprawozdaniu swojem o budżecie krajowym na rok 1898 szczegółowe obliczenia co do zmienionej podstawy podatkowej i ewentualnego wymiaru dodatków, opierając te obliczenia na datach udzielonych przez władze skarbowe, i zastrzegając się równocześnie, że obliczenia uledz mogą zmianom.

Wydział krajowy nie posiada dalszych materyałów późniejszych, którebyby sprawę wymiaru dodatków bliżej rozjaśniały, aniżeli to materyały z roku poprzedniego przedstawiały. W braku tedy podstawy do zmiany wysokości tych dodatków, przyjmuje je Wydział krajowy niezmienione do obliczenia preliminarza na r. 1899 w wysokości jak na r. 1898 uchwalono, z wyjątkiem tylko ulgi dla opodatkowanych w W. Księstwie Krakowskiem, którą po myśli uchwały Sejmu z dnia 6 lutego 1894 zmniejszono z poprzednio przyznanych 14 ct. na 11 ct.

Zachodzi jednak uzasadniona obawa, że przyjęta w r. 1898 za podstawę do obliczenia dochodów z dodatków suma podatkowa jest za wysoka, wpływy bowiem bieżące z dodatków krajowych po koniec września 1898, t. j. po czas układu preliminarza wynoszą. . . . . 2.911.380 zł.
w ubiegłym zaś roku (1897) po ten sam czas wynosiły . . . 3,179 030 zł.
okazuje się tedy w r. 1898 dochód mniejszy o kwotę . . 267.650 zł.
co równałoby się ubytkowi 8·42 prc.
Wydatność jednego centa dodatków wynosiła w r. 1897 124.573 zł.
a po strąceniu 8·42 pr. 10.489 zł.
przedstawiałaby się wydatność jednego centa dodatków krajowych w wysokości . . . 114.084 zł.
Wydatność jednego centa dodatku w ostatnich trzech latach wynosiła:
w r. 1895 . . . 117.812 zł.
w r. 1896 . . . 123.998 „
w r. 1897 . . . 124.573 „
razem . . 366.383 zł.
przeciętnie . 122.127 „
po strąceniu zaś 8·42 prc. jak wyżej 10.283 „
byłaby przeciętna wydatność . 111.844 zł.

W braku ściślejszej podstawy do obliczeń niniejszych postarano się także o wyciąg z preliminarza podatków państwowych na r. 1899 wykazujący sumę podatkową (podlegającą opłacie dodatków) w kwocie 10,176.900 zł., która odpowiada wydatności jednego centa dodatków . . 101.769 zł.

Ponieważ każde z powyższych trzech obliczeń wydatności centa dodatków krajowych oparte jest na rachubach tylko zbliżonych do istotnego stanu rzeczy, Wydział krajowy przyjmuje w braku pewniejszej podstawy do obliczenia wydatności centa sumę podatkową w wysokości 11,000.000 zł. w. a., co odpowiada zaokrąglonemu przecięciu powyżej wyprowadzonych trzech wyników. W skutek tego Wydział krajowy przyjmuje wydatność jednego centa dodatków krajowych w wysokości 110.000 zł.

Wydział krajowy wnosi, aby na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w r. 1899 pobierany był dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i do 5-proc. podatku od domów wolnych w wysokości 60 centów od każdego złotego w. a. całej przypisanej należytości tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, ustanowionych ustawą z dnia 25 października 1896 Dz. u. p. Nr. 220, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego w wysokości 66 ct. od każdego złotego w a. całej przypisanej należytości tych podatków.

Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim opłacać będą dodatek do podatków w ust. 1. ad a) wymienionych, w wysokości 49 ct., zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych 55 centów od każdego złotego w. a. całej należytości tych podatków.

Dochód z dodatków krajowych preliminuje Wydział krajowy w sumie 6,655.394 zł., a ponieważ właściwy niedobór wynosi tylko 6,611.075 zł., przeto pozostanie jeszcze nadwyżka w sumie 44.319 zł.

Rada Państwa.

(*Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 20 grudnia b. r.*).

Wiedeń, 21 grudnia.

Izba posłów, na posiedzeniu, które przeciągnęło się do godziny 8 wieczorem, załatwiła wreszcie wczoraj w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o regulacyi płac sług państwowych, odrzucając wszystkie przez opozycyę przedłożone zmiany i poprawki, ostatecznie jednak dojście do skutku tej ustawy, tyle potrzebnej, zostało zakwestyonowane, podczas bowiem, gdy projekt rządowy i przedłożenie komisyi budżetowej co do wejścia w życie ustawy postanawiały, iż ma się to stać z chwilą jej ogłoszenia, — to Izba przyjęła wczoraj wniosek dep. Hoffmanna - Wellenhofa, aby ustawa weszła w życie z d. 1 stycznia 1899 r. Gdyby zatem Rząd nie

---

120)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XXIV.

(Ciąg dalszy).

Leon szepnął coś żonie, która się odezwała:

— My z Lolem nic nie przyjmujemy....

Leon mienił się na twarzy, chciałby dodać w obec całej rodziny, że nie tylko nic nie przyjmie, ale błaga, żeby mu wolno było wszystko wydźwignąć.... Nie przypuszczał, żeby aż tak źle być miało jak się teraz dowiedział.

Na ustach Oleni ukazało się coś w rodzaju smutnego uśmiechu a oczy jej pełne rozrzewnienia skierowały się w stronę młodych księstwa.

— Lili musi dostać to, co jej się należy — rzekła cicho — tak samo jak każde z nas.... Nie będzie to wiele! — nie bójcie się....

Hrabina słuchała tego wszystkiego obojętna, jakby zniecierpliwiona. Stary książę ukrył twarz w dłonie, zachowując na razie wrażenia swoje dla siebie samego. Artur tylko jeden nie ukrywał wcale tego, co czuł; w ruchach, we wzroku, widać było irytacyę i zniecierpliwienie, które z trudem powściągał.

— W takim razie najlepiej sprzedać Borszowce obcemu! — zawołał porywczo — podzielimy się gotówką — i koniec!

Olenia smutne oczy przeniosła na brata.

— Arturze!... — rzekła przejmującym głosem — czy myślisz, że ja interes chcę robić na tem kupnie? A zresztą.... czy pomyślałeś ile by zostało tej gotówki do podziału? Jeżeli my, weźmiemy Borszowce, mam nadzieję, że kiedyś.... więcej będą warte.

— Od jakiej że sumy myślisz płacić te procenta? — spytał Artur.

Milczała chwilę, obawiając się dziadka, że znowu nazwie ją szaloną — ale się odważyła.

— Od całej.... — rzekła stanowczo. — Trzykroć — na trzy głowy.

Książę ciągle siedział z przysłoniętą twarzą nie mówiąc ani słowa, Leon tylko kręcił się na miejscu — nie mógł już wytrzymać!

Artur tymczasem liczył w myśli.

— Nie! stanowczo mi nie wystarczy!... choćbyś jak najwyższy procent liczyła! słuchaj, Oleniu! — dodał łagodniejszym głosem, pojednawczo. — Ja ci wierzę, ja wiem, że potrafisz wszystko, że masz jak najlepsze zamiary, że jesteś sprytna do interesów... myślmy więc jaki inny sposób, żebym dostał choć trochę gotówki.... Wolę mniej.... ale zaraz; z reszty skwituję!

Na twarzy Aleksandry widać było mozna chwilową walkę.... szybko rzuciła okiem w stronę Tadeusza i rzekła:

— Mam tylko czterdzieści pięć tysięcy.... pięć muszę zostawić.... czterdzieści ci wystarczy?

Oblicze Artura rozjaśniło się nagle. Z kącika, gdzie siedziała pani Borszowiecka ozwało się ciężkie westchnienie, Leon porwał się z miejsca jak iskrą elektryczną tknięty a stary książę, budząc się nagle ze swego zamyślenia, krzyknął:

— A! słowo daję, waryatka!... Jakto! czterdzieści pięć tysięcy?... a gdzież reszta?

Zawstydzona, jak w obec sędziego, stała drżąca, ze spuszczonemi oczami.

— Nie mam więcej.... — szepnęła.

— Wpakowała w Borszowce! — krzyknął książę. — Teraz się nie dziwię! teraz rozumiem! A z czegoż będziesz żyła dziewczyno! Oddałaś wszystkie pieniądze i oddajesz cały dochód.... czyż oszalałaś?

Olenia podniosła zwolna głowę i promienne oczy zwróciła na Tadeusza, wyciągając do niego obie ręce.

— Z czego będę żyła?... — szepnęła rzewnie. — Z tego, co zapracujemy oboje!

Zaległo znowu milczenie. Nikt nie śmiał się odezwać na taki argument; a zresztą nie było o czem mówić, ogadało się całą rzecz ogólnie i doszło się do rezultatu, który z góry przewidzieć było można. Projekta Oleni, zwane przez jednych szaleństwem, przez innych z zadziwieniem lub oburzeniem przyjęte, w każdym razie były rodzajem pomocy, która choć chwilowo usuwała gorące niebezpieczeństwo. Wszyscy czuli się pognębieni tą wspaniałomyślną ofiarą Oleni, jeden tylko Artur, choć się nie przyznawał, zadowolony był, bo ciężki kamień spadł mu z serca. Coby on począł, gdyby bez pieniędzy pokazał się w Wiedniu, gdzie wyczerpał już całkowity kredyt!...

Leon za to cierpiał prawdziwe męki.... w głowie mu się kręciło, a chwilami przytomność tracił. Szczęściem dla niego Otylda nie puszczała go od siebie, ciągle opierając głowę na jego ramieniu, milcząca, zmęczona i także zdenerwowana, trochę senna.

Dzięki temu pozornemu oddaniu się opiece nad żoną, Leon mógł także milczeć i ukryć swoje wrażenia, ale czuł się jakby fizycznie chory. Porównywał się do człowieka siedzącego przy wspaniałej uczcie, widzącego za oknem swojej komnaty nędzne i zgłodniałe postacie, na które klątwa padła, by doznawały Tantalowych męczarni....

Olenia jednak nie wyglądała na nieszczęśliwą. Pomimo przygnębienia całkiem naturalnego w obec okoliczności, w jakich się znajdowała, na twarzy jej malował się dziwny spokój, płynący z wewnętrznego zadowolenia, jakie daje spełnienie obowiązku. Usunęła się z narzeczonym w ustronny kącik saloniku i oni tylko wiedli ze sobą cichą rozmowę.

Trochę niespokojna, czy nie za nadto samodzielnie rozporządziła się kapitałem, który miał być ich wspólnym majątkiem, zapytała Tadeusza, jak się na jej decyzyą zapatruje.

— Nie mam już nic.... — rzekła nieśmiało, ale prawie pewna, jaka będzie jego odpowiedź.

— Nie mamy nic... — poprawił z uśmiechem i z miłością patrząc na narzeczoną. — Będziemy się dorabiać, będziemy pracować. Czy ciebie to straszy?

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

mógł akceptować tego wniosku i Izba Panów uchwaliła projekt ustawy według pierwotnego brzmienia, — ustawa cała musiałaby jeszcze raz powrócić do Izby posłów, a ponieważ Rada państwa została odroczoną, przeto dopiero po ponownem jej zebraniu się sprawa mogłaby być na nowo traktowaną, tem bardziej, iż Izba panów, w obec odroczenia Rady państwa, przed 1 stycznia N. R. ustawy tej już załatwić nie może.

Dalszy przebieg posiedzenia (w nawiązaniu do wczorajszych depesz. *P. R.*) przedstawia się w sposób następujący:

Przy §. 2 projektu, który dzieli płace sług na cztery klasy: po 700, 600, 500 i 400 złr., sprawozdawca p. Piątak wniósł, aby wniosek p. Verkaufa tyczący się ubezpieczenia chorych sług prowizorycznych i pomocniczych, zamieszczony został w ustawie jako §. 16.

P. Verkauf wyrażał ubolewanie, że dla sług państwowych nie ma żadnego awansu. Mowca popierał wnioski pp. Prochaski i Weisskirchnera i prosił, aby przyjęto przynajmniej wniosek mniejszości, według którego płace dwóch klas najniższych mają być o 50 złr. podwyższone.

P. Kienmann oświadczył, że omawiana ustawa nie odpowiada ani powszechnym oczekiwaniom, ani zasadom sprawiedliwości. Mowca żądał również zapewnienia sługom państwowym awansu w miarę lat służby.

Przy §. 16 p dr. Verkauf postawił wniosek, aby sługom przyznano przynajmniej jeden dzień w tygodniu na odpoczynek i aby ten dzień przynajmniej co dwa tygodnie przypadał w niedzielę.

P. Kapferer wniósł, aby w dniach wielkich świąt zatrudniano służących tylko przy bardzo nagłych robotach, aby mogli oddawać się obowiązkom religijnym.

Ks. Pastor oświadczył, że i on i jego przyjaciele polityczni będą głosować przeciw wnioskowi Verkaufa, albowiem postanowienia o spoczynku niedzielnym nie wchodzą w zakres niniejszej ustawy. Zresztą socyalni demokraci nie pojmują wypoczynku niedzielnego w duchu katolickim.

Wniosek Kapferera odrzucono, tak samo wniosek Verkaufa większością 161 głosów przeciw 129. Wywołało to u socyalistów wielkie niezadowolenie. Powstał hałas, z ław socyalistycznych odzywają się ironiczne głosy.

P. Daszyński woła: Pobożni oszuści!

W kwestyi postanowienia, kiedy ma wejść w życie ta ustawa, mniejszość przedłożyła wotum, wedle którego ustawa ma działać wstecz i wejść w życie z dniem 1 października 1898.

Izba odrzuciła wotum mniejszości a natomiast przyjęła 160 głosami przeciw 157. wniosek p. Hoffmanna-Wellenhofa, aby ustawa rozpoczęła obowiązywać z dniem 1 stycznia 1899 (oklaski z ław lewicy)

Dep. ks. Zallinger oświadczył, że katolickie stronnictwo ludowe domagając się wypoczynku niedzielnego i święcenia niedzieli, oświadcza się za tem, aby wspomniany wyżej wniosek Kapferera został przyjętym w formie rezolucyi. Izba zgadza się na to i przyjmuje analogiczną z wnioskiem rezolucyę.

Po załatwieniu wszystkich rezolucyj odnoszących się do ustawy o polepszeniu płac służbie państwowej, wystąpił ks. Stojałowski z żądaniem do Prezydyum, aby to poczyniło u Rządu starania, by przed zamknięciem roku jubileuszowego zdziałano cośkolwiek dla biednego polskiego ludu. Mowcy chodzi przedewszystkiem o zniesienie stanu wyjątkowego w Galicyi. Przewodniczący widział się zmuszonym przywoływać mowcę kilkakrotnie, aby mówił do rzeczy — a gdy to nie pomogło, odebrał mu głos.

Dep. Schoenerer postawił wniosek, aby Izba odbyła jeszcze dzisiaj posiedzenie i wzięła pod obrady prowizoryum ugodowe. Wniosek ten odrzucono. Prezydent życzy posłom wesołych świąt i oznajmia, że o dniu najbliższego posiedzenia zawiadomi ich w drodze pisemnej.

Dep. Borkowski wniósł interpelacyę co do nieszczęśliwych wypadków, jakie zachodziły w listopadzie i w bieżącym miesiącu na galicyjskich liniach kolei państwowych.

Dep. Taniaczkiewicz interpelował w sprawie konfiskat dzienników, oraz polonizacyi Uniwersytetu lwowskiego; Kozakiewicz w sprawie powiatowej kasy chorych w Stanisławowie; Szajer w sprawie stosunków, jakie zachodzą w sądzie powiatowym w Sokołowie; Bojko co do zachowania się pewnego żandarma w obec pos. Krempy.

Dep. Gniewosz postawił nagły wniosek, domagający się pomocy państwowej dla mieszkańców wsi Bratkowce, dotkniętych pożarem — a to mianowicie przez bezpłatne udzielenie im materyału budowlanego z nadwórniańskich lasów skarbowych i użyczenie środków pieniężnych.

Wiedeń, 21 grudnia. P. Prezes gabinetu hr. Thun wystosował do obu Izb Rady państwa pismo z 21 b. m., w którem oznajmia, że z Najwyższego polecenia Rada państwa zostaje odroczoną.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 21 grudnia.

(Telegram).

Na Węgrzech krzyżują się ciągle dwa prądy: jeden zwalczający wniosek Tiszy, drugi potępiający obstrukcyę oraz tych wszystkich posłów, którzy opuścili stronnictwo liberalne; przeciętna wypada na korzyść rządu i świadczy, że w kraju odczuto potrzebę ugody, co jest poniekąd asekuracyą przed odrębnem terytoryum cłowem. — Stanowisko jednak gabinetu, który nie może i zresztą nie chce obejść się bez sejmu, jest zawsze równie trudnem i niebezpiecznem, chociaż posłowie kroaccy pozostali w stronnictwie rządowem. Obecnie rozstrzyga się kwestya wyboru prezydenta Izby dep.

Jak wiadomo, kandydatem większości jest minister spraw wewnętrznych Perczel, który używa sławy wielce energicznego męża, zresztą uzasadnionej tem, iż on przeprowadził ostatnie do Izby dep. wybory.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. przemawiał pierwszy dep. Albin Csaki. Określił on przedewszystkiem swe stanowisko w obec opozycyi i potępił stanowczo obstrukcyę, która uniemożliwia załatwienie przed końcem roku przedłożenia o prowizoryum budżetowem. Takie postępowanie wymaga koniecznie zaostrzenia regulaminu. Mowca nie uznaje również motywu, którym walkę rozpoczęto, mianowicie żądania, aby rząd złożył szczegółowe wyjaśnienia co do kwoty i ugody. O kwocie rząd nic przedwcześnie powiedzieć nie może, przedłożenia zaś ugodowe na Węgrzech już przez komisyę zostały załatwione, a w Wiedniu bliskie są załatwienia, tak, że nie jest wykluczone, iż uzyskają sankcyę prawną. W dalszym ciągu mowca określa bliżej stanowisko swoje w obec rządu. Już dawniej postępowanie prezydenta ministrów mu się nie podobało, zwłaszcza od czasu sprawy Deseffy'ego. Upatrując jednak w tem tylko taktyczny krok rządu, mowca podejrzenia swe podporządkował względom zasadniczym. Z tych powodów nie miał zamiaru utrudniać jeszcze więcej sytuacyę parlamentarną. Potem wszakże pojawiła się *lex Tisza.* Csaki omawia ją szeroko i twierdzi, że od początku jej nie pochwalał. Jako projekt ustawy wniosek ten byłby jeszcze możliwy, lecz jako demonstracya jest wprost niedopuszczalny.

W dalszym ciągu wywodów Csaki twierdzi, że *lex Tisza* jest tylko uzupełnieniem ustawy za pomocą uchwały partyjnej, przez nią chciano odpowiedzialność polityczną i moralną przenieść z rządu na stronnictwo liberalne. Mowca jest przekonany, że jedynym środkiem przywrócenia spokoju i załatwienia ważnych kwestyj bieżących jest zmiana rządu, albo wyraźniej mówiąc, zmiana szefa tego rządu. Mowca już od dłuższego czasu nie mógł się pogodzić z br. Banffym i z tendencyą, jakiej hołdowała partya liberalna Dopiero jednak *lex Tisza* nie dozwoliła mu dłużej pozostawać w stronnictwie liberalnem i dlatego z niego wystąpił. Motywa nasze — powiada — są dwojakie: chcemy pozostać nadal wierni zasadom liberalnym, atoli chcemy mieć także politycznie czyste sumienie. (Okrzyki *Eljen*! na lewicy)

Następny mowca dep. Aleksander Hegedüs zwraca się przeciwko wnioskowi Kossutha, twierdząc, że nie uchodzi dawać prezydentowi z góry dyrektywy. Niczem nie da się usprawiedliwić postępowania opozycyi, która dopiero po dwóch latach istnienia Izby przypomina sobie rzekome nadużycia wyborcze. Jestto polityka nienawiści. Partya liberalna broni parlamentaryzmu.

Następnie Hegedüs polemizuje z wywodami hr. Csakiego co do *lex Tisza* i powiada, że *lex* tę uważać należy tylko jako manifest partyi liberalnej. Opozycya może się zupełnie uspokoić oświadczeniem barona Banffy'ego, że sejm i po Nowym Roku zostanie natychmiast zwołany. Kończy wezwaniem pod adresem do opozycyi, aby nie podkopywała żywotnych interesów kraju i umożliwiła spokojne załatwienie naglących ustaw.

Z kolei przemawiał dep. Arpad Szentivanyi. Zajmował się *lex Tisza* i dowodził, że opozycya chce bronić prezydenta przed teroryzmem większości.

Dep. Gejza Polonyi oświadczył, że opozycya ma obowiązek przeszkodzić wyborowi prezydenta.

Na tem dyskusyę przerwano i odroczono do dnia dzisiejszego.

Wczoraj przybył do Wielkiego Warazdynu dep. Koloman Tisza w towarzystwie kilku posłów i stanął przed wyborcami, którzy przyjęli go owacyjnie. W dłuższej mowie wyjaśniał Tisza przyczyny, które skłoniły go do postawienia wniosku, znanego pod nazwą *lex Tisza.* Wniosek ten ma na celu uchronić Węgry od wielkiej katastrofy. Opozycya i obstrukcya wyrządza krajowi nieobliczone szkody, ponieważ podkopuje interesy stanu średniego, rolnictwa i kupców. Kraj w ostatnich latach cieszył się zagranicą wielkiem zaufaniem. Opozycya podkopuje i podcina kredyt Węgier w obec zagranicy. Co się tyczy t. zw. cloture, t. j. wprowadzenia do regulaminu nowego paragrafu, który dopuszcza możliwość zamknięcia dyskusyi, Tisza powiada, że on zawsze był przeciwnikiem takiego ograniczenia wolności słowa — jeśli jednak ma jeszcze do wyboru między obstrukcyą, zagrażającą istni niu parlamentu i konstytucyi, a t. zw. cloture, to stanowczo musi się za tą ostatnią oświadczyć. Jeżeli obstrukcyoniści nasi — powiada mowca — uczyli się od swoich kolegów wiedeńskich, jak się robi w parlamencie skandale i burze, to nam niech będzie wolno uczyć się od Anglików prawdziwego parlamentaryzmu.

W końcu uchwalono Tiszy *votum* zaufania. — Wieczorem odbył się na cześć jego bankiet.

Sejm kroacki.

(Telegram.)

Zagrzeb, 21 grudnia.

Przebieg wczorajszego posiedzenia sejmu był burzliwy. W chwili, gdy zjawił się w Izbie poseł Vuksan, opozycya poczęła wołać: precz z nim, niech wyjdzie ze sali! Prezydent kilkakrotnie usiłował przywrócić spokój, tłómacząc, że p. Vuksan ma takie samo prawo być w sali, jak każdy inny poseł. Wrzawa jednak połączona ze świstaniem i stukaniem w pulpity nie ustawała, skutkiem czego prezydent zmuszony był przerwać posiedzenie na 10 minut. Po przerwie Izba się uspokoiła i prezydent udzielił kilku posłom nagany.

Przy odczytywaniu rozmaitych interpelacyj i wniosków powstała znowu scena burzliwa. Poseł opozycyjny dr. Frank postawił wniosek, aby Dalmacyę przyłączono do Kroacyi. Pos. Mazzura sprzeciwił się odczytaniu tego wniosku, twierdząc, że nie można go brać poważnie, gdyż jestto wniosek czysto agitacyjny.

Po dłuższej gwałtownej rozprawie odczytano wreszcie wniosek p. Franka. Powołując się na reskrypt królewski z roku 1861, Frank żąda połączenia Kroacyi z Dalmacyą i wnosi, aby dla poczynienia odpowiednich przygotowań, wybrano komisyę złożoną z 12 członków.

Sejm po przyjęciu w trzeciem czytaniu przedłożenia o prowizoryum budżetowem, został odroczony do 16 stycznia p. r.

Z Królestwa Polskiego.

(Uprzywilejowane pensye rządowe. — Budżet szkolny miasta Warszawy. — Pogłoski spekulacyjne. — Kuratorye trzeźwości. — Po zniesieniu szynków z wódką. — Hojny zapis).

Dniewnik Warszawski donosi, że dla profesorów i nauczycieli pochodzenia rossyjskiego, odbywających służbę w Królestwie Polskiem i pobierających z tego tytułu pensye uprzywilejowane, t. j. znaczne dodatki wyznaczono w budżecie na rok 1899 ogółem 214.835 rubli. Najwięcej przypada na gubernię warszawską, bo 108.208 rubli. Dla samego personalu Uniwersytetu warszawskiego wyznaczono 52.206 rubli dodatku, a dla personalu instytutu agronomicznego w Puławach (Nowej Aleksandryi) 8403 r.

Wyżej przytoczony dziennik podaje kilka cyfr ze statystyki wydatków szkolnych w Warszawie. W roku bieżącym magistrat m. Warszawy asygnował 219.503 rubli na oświatę ludową, na rok przyszły preliminuje 306.785, co w porównaniu z sumą, asygnowaną w roku 1891, stanowi przewyżkę o 150.000 rubli. Obecnie budżet szkolny stanowi zaledwie szesnastą część budżetu wydatków miejskich. Petersburg i Moskwa wydają na ten cel $^1/_{10}$ część swojego budżetu.

W *Gub. Lubelskich Wiedom.* organie urzędowym gubernatora lubelskiego czytamy: „Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że niektórzy żydzi w powiecie nowoaleksandryjskim rozsiewają pomiędzy włościanami fałszywe wiadomości, jakoby już wydano prawo, z mocy którego wszystkie lasy (drzewo) uznane zostały za własność skarbową i żaden włościanin nie ma już prawa korzystać z drzewa, dlatego też żydzi radzą włościanom sprzedać coprędzej swoje lasy żydom na wycięcie; ryzykują oni wprawdzie, ale chcą okazać przysługę włościanom. Celem tych fałszywych pogłosek jest korzystanie z łatwowierności włościan; pokazało się, że wielu włościan istotnie sprzedało swoje lasy żydom pod wpływem tych pogłosek, ponosząc straty, inni zaś zwrócili się po objaśnienia do komisarza włościańskiego, który przedsięwziął energiczne środki, w celu przeciwdziałania bałamutnym wieściom i wyjaśnienia włościanom, że nie istnieje żadne prawo, któreby odbierało lasy włościańskie na rzecz skarbu, lecz wydano prawo o ochronie lasów, wymierzone przeciwko ich niszczeniu; że lasy włościańskie jak były, tak i pozostaną własnością włościan, a pogłoski o przejściu lasów na własność skarbu rozsiewają źli ludzie, w celu wyzyskania łatwowierności włościan“.

Główny naczelnik kraju zatwierdził, w charakterze członków protektorów kuratoryów trzeźwości w gub. warszawskiej 1220 osób, w gub. kieleckiej 491, łomżyńskiej 260, lubelskiej 1.161, piotrkowskiej 1.429, płockiej 672, radomskiej 450, i siedleckiej 842 osoby.

Ogólnie przypuszczano, że zniesienie szynków z wódką przy systemie monopolowym przyczyni się do zwiększenia konsumcyi piwa. Tymczasem dzieje się przeciwnie: produkcya piwa w browarach warszawskich nie tylko że się nie powiększyła, ale nawet zmniejszyła. Z zestawienia opłat akcyzowych okazuje się, że od 13 stycznia do 13 lipca r. b. wpłynęło od zacierów piwnych z browarów warszawskich o 66.733 rubli akcyzy mniej, aniżeli w odpowiednim czasie r. z.

Jak się dowiaduje *Goniec Łódzki*, w tych dniach w kancelaryi jednego z regentów łódzkich spisano akt, mocą którego p. P., bogaty przemysłowiec łódzki, zapisał 500.000 rubli na instytucyę filantropijną szerszego zakresu, której ustawa będzie wkrótce wypracowana. Akt jest testamentowy i wejdzie w wykonanie po śmierci ofiarodawcy.

Z prasy rossyjskiej.

(*Mosk. Wied.* pod pręgierzem. — Pogłoska o zniesieniu „tabeli rang“. — Nowa ustawa o awansach. — Projekt rewizyi prawodawstwa o własności ziemskiej w kraju Zachodnim. — Kara chłosty cielesnej. — Trąd w guberniach liflandzkiej i kurlandzkiej).

Publicysta rossyjski p. Miedwiedskij ogłosił w *St. Pet. Wiedom.* list otwarty, w którym objaśnia, dlaczego widzi się zmuszonym wystąpić z redakcyi *Moskow. Wiedom.* Powodem były nie względy osobiste, ale przeświadczenie o nicości redaktora *Mosk. Wiedom.* p. Gringmutha.

„W ciągu dwóch lat — pisze p. M.— od czasu objęcia gazety przez p. Gringmutha, *Mosk. Wied.* zostały doprowadzone do ostatecznego stopnia upadku, straciły cały swój dawny wpływ i nawet u swoich wrogów nie budzą innego uczucia, prócz wzgardliwej obojętności.

„Przyczyna tej metamorfozy mieści się w dwóch słowach: p. Gringmuth, który renomę swoją zdobył artykułami pisywanymi w *Rusk Obozr.* pod pseudonimem *Spektator*, tylko wydawał się tem, za co go uważano. W gruncie rzeczy publicysta ten jest pozbawiony zarówno talentu literackiego, jak i wszelkich szczerych przekonań.“

Na dowód p. Miedwiedskij przytacza zachowanie się p. Gringmutha w kwestyi polskiej.

„Trzymając się ślepo stanowiska Katkowa, p. Gringmuth nie zadał sobie pytania, czego wymagają okoliczności danej chwili, co dzisiaj odpowiada interesom rossyjskim na kresach, a co się im sprzeciwia. Naśladując Katkowa, p. Gringmuth nie liczy się z tem, że Katkow pisał w okolicznościach, zupełnie od dzisiejszych odmiennych.

„We wrześniu 1897 roku czytelnicy *Mosk. Wied.* znaleźli artykuł, w którym p. Gringmuth nie tylko udziela „amnestyi“ Polakom, ale nawet z pewnym wyrzutem odzywa się o „sceptykach“, którzy nie wierzą w rossyjsko-polskie pojednanie. Bardzo ciekawą jest rzeczą, dokąd zaprowadziłby p Gr. chwilowo przyjęty „nowy kurs“, gdyby mu z boku nie podpowiadano: „a czy Polacy pogodzili się z narodem rossyjskim?“ Kierownik *Mosk. Wied.* chwycił się podsuniętej formuły i w ten sposób, dzięki cudzemu sprytowi, mógł powrócić na porzuconą drogę.

„W tych dniach w *Mosk. Wied.* wydrukowano artykuł, w którym autor napada na dwie gazety warszawskie za to, że nie zwróciły uwagi na „uroczystości murawiewskie“ w Wilnie i wydrukowały o nich jedynie „chłodną“, jak gdyby „oficyalną“ notatkę. Tymczasem te same gazety ośmieliły się donieść swoim czytelnikom o odsłonięciu pomnika Jana Sobieskiego we Lwowie i nawet dały rysunek pomnika. Takie postępowanie korespondent nazywa „zuchwałą demonstracyą“, rzuca pioruny i błyskawice. Jeżeli takie artykuły nie budzą śmiechu, jeżeli to nie jest złośliwa parodya katkowskiego stanowiska w kwestyi polskiej, to cóż to jest takiego?!“

W dalszym ciągu swego listu p. M. opowiada, jak p. Gringmuth skompromitował się w kwestyi szlacheckiej, głosząc, że dzieci szlachty winny się wychowywać w innych zasadach moralnych i ideałach, aniżeli dzie-

ci innych stanów i wynajdując jakąś „specyalną wiernopoddańczość szlachty" odmienną od wierności innych stanów.

„Mówiąc inaczej — pisze p. M. — publicysta nierossyjskiego pochodzenia, który dopiero 20 czy 25 lat temu przyjął prawosławie, a mniej niż 10 lat temu zaliczony został do szlachty rossyjskiej, pozwala sobie siać rozdwojenie stanowe i obrażać wiernych poddanych monarchy, nie należących do stanu szlacheckiego.

Słowem stanowisko p. Gringmutha — zdaniem p. M. — polega na tem, aby siać nienawiść stanową i plemienną, ignorować krwawe potrzeby własnego ludu, układać formalne denuncyacye i być pośmiewiskiem w oczach przeciwników.

W przypisku do powyższego listu redakcya *St. Pet. Wied.* dodaje uwagę, że ci, których interesów broni jakoby p. Gringmuth, powinniby zawołać: „Panie, broń nas od przyjaciół, bo z nieprzyjaciółmi sami sobie damy radę."

W prasie rossyjskiej wiele piszą o zniesieniu „tabeli o rangach". Ks. Meszczerski biada z tego powodu w swoim *Dziennika*, utrzymując, iż zamiłowanie do rang w służbie cywilnej zbyt jest rozpowszechnione w Rossyi, aby zniesienie ich nie miało się odbić fatalnie na biegu spraw państwowych:

„Zapanuje ogólny nastrój melancholiczny w świecie urzędniczym, który niezawodnie odbije się na sprawach publicznych — pisze książę. — Bo w istocie, wyobraźcie sobie położenie człowieka, którego sprawa zależeć będzie od stanu ducha takiego urzędnika, który mógłby być rzeczywistym radcą stanu, a jednak nim już nie będzie!"

„Widziałem na cmentarzu Ławry Newskiej poniższy napis na nagrobku: „jeszcze dni dziewięć, a byłby on radcą stanu".

„Proszę zastanowić się nad tym napisem, uczynionym w uroczystą chwilę śmierci.... Czyż nie jest on dowodem, silniejszym nad wszelkie argumenty, o ile ranga cywilna zespoliła się z życiem głęboko i nierozerwalnie" — kończy ks. Meszczerski.

Birż. Wied. donoszą, iż według nowej ustawy co do awansów w służbie cywilnej, urzędnicy z wyższem wykształceniem awansować mają dwa razy szybciej, niż urzędnicy z wykształceniem średniem.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż wkrótce ma być przedstawiony radzie państwa projekt rewizyi obowiązującego obecnie prawodawstwa o własności ziemskiej w kraju zachodnim. Projekt ów zmierza do skodyfikowania przepisów z roku 1864 i 1865 z dnia 27 grudnia 1884 roku, ograniczających prawa Polaków i żydów w zakresie posiadania własności ziemskiej w dziewięciu gub. północno-zachodnich i południowo-zachodnich.

Sprawą odrodzenia Łotyszów zajmują się *Pet. Wied.* „W guberniach kurlandzkiej i liflandzkiej, oraz w zachodniej części gubernii witebskiej mieszka plemię litewskie Łotyszów w liczbie 3,000.000; mała garść Łotyszów mieszka w części Prus Wschodnich. Łotysze zachowali swoją narodowość i zjednoczeni w „Związku ryskim", stąd czerpią życie swoje. Książki, przeważnie do nabożeństwa, przewożą z Prus, gdyż druk ich jest w Rossyi wzbroniony".

W Rossyi istnieje jeszcze kara chłosty cielesnej. Sąd okręgowy kiszyniewski skazał na 20 lat ciężkich robót i na 80 plag rozbójnika Spirydyona Czebotara. Był on już dawniej skazany na osiedlenie w Syberyi, skąd zbiegł i udał się do Rumunii, gdzie zorganizował bandę i na jej czele wkraczał w granice państwa rossyjskiego. Rząd rumuński wydał go władzom miejscowym.

Dzienniki petersburskie donoszą, że, jak pokazuje się z danych ostatniego poboru wojskowego, trąd przybiera coraz większe rozmiary w guberniach liflandzkiej i kurlandzkiej.

KRONIKA

Lwów 21 grudnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

21 grudnia.

Rok 1849. Najj. Pan raczył najłaskawiej przychylić się do życzeń Sasów w Siedmiogrodzie zamieszkałych i zezwolić, by odtąd byli oni bezpośrednio podległymi Koronie, z pominięciem węgierskich władz miejscowych.

Rok 1856. Najj. Pan, który przebywa w Wenecyi, zwiedza ztamtąd prowincyonalne miasto Rovigo.

Rok 1867. Najj. Pan udziela najłaskawiej Najwyższej Swej Sankcyi ustawom zasadniczym o ogólnych prawach obywateli Państwa, o utworzeniu Najwyższego Trybunału, o władzy sądowniczej, o sposobie wykonywania Rządów i administracyi.

Rok 1875. Wchodzi w życie reorganizacya sztabu generalnego i nowa ustawa o awansach w armii.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjechał dzisiaj na kilka dni do Grzymałowa.

— **Celem uczczenia Jubileuszu** 50-letnich Rządów Najj. Pana, zawiązało się w Krakowie, w myśl wniosku postawionego w dniu Jubileuszu przez Wiceprezydenta wyższego sądu krajowego w Krakowie p. Żeleskiego: „Krakowskie Towarzystwo zaliczkowe urzędników" — w celu niesienia członkom swym, urzędnikom sądowym, pomocy materyalnej w formie pożyczek. Członkowie założyciele ofiarowali pewne znaczne kwoty na fundusz początkowy; dalsze fundusze zebrane zostaną w formie udziałów zwrotnych. Instytucya pożyczkowa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1899. Wybrano już dyrekcyę i radę nadzorczą.

— **Uczta.** W Kasynie ziemiańskiem odbyła się wczoraj uczta na cześć trzech profesorów Politechniki lwowskiej, obchodzących 25 lecie pracy nauczycielskiej, pp.: Juliana Zacharyewicza, Leonarda Marconiego i Juliana Niedźwieckiego. W uczcie, oprócz grona profesorów i asystentów Szkoły politechnicznej, wzięli udział radca Dworu dyrektor kolei państwowych, p. L. Wierzbicki, Rektor Uniwersytetu dr. Kadyi, przedstawiciele Towarzystwa politechnicznego i młodzieży politechnicznej. Na cześć jubilatów wzniesiono szereg toastów. Rozpoczął je Rektor Politechniki p. Bisanz, poczem przemawiali pp.: prof. Rychter, dr. Kadyi, radny Rawski, prof. Amborski, prof. Franke i p. Chalecki, jako reprezentant młodzieży; wzruszeni jubilaci dziękowali serdecznie za łaskawe słowa uznania i czci. Toasty zakończył radca Dworu p. Wierzbicki tradycyjnem „kochajmy się!"

— **Hr. Ludwik Badeni**, syn JE. Kazimierza hr. Badeniego, byłego Namiestnika Galicyi i Prezydenta Ministrów, który wstąpił do służby dyplomatycznej, przydzielony został do ambasady w Madrycie, dokąd udaje się po Nowym Roku.

— **Z Uniwersytetu.** P. Otmar Wilhelm Juliusz Link, rodem ze Szkła w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

(§) **Bilety** na pierwsze posiedzenie Sejmu wydawać będzie kancelarya sejmowa (gmach sejmowy I. piętro) we wtorek 27 grudnia między godziną 11 a 12 w południe. Bilety na następne posiedzenia wydawane będą zawsze od 6—7 wieczorem w dniach poprzedzających posiedzenie.

— **Ewidencya katastru.** Stosownie do ustawy o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego, podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi, będzie starszy geometra ewidencyjny, p. Wostrowski, obecny w lokalu c. k. Archiwum map we Lwowie w dniach 3, 4 i 5 stycznia 1899.

Posiadacze gruntów zechcą zatem jawić się w tych dniach u tegoż urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami co do spraw utrzymywania ewidencyi katastru, lub przedłożyć dokumenta, odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie odnośne wyjaśnienia.

— **Towarzystwo właścicieli realności** we Lwowie urządziło wczoraj w sali ratuszowej ogólne zgromadzenie właścicieli realności w sprawach podatkowych. Przewodniczył p. Dołżycki. P. Dobrowolski, jako referent, wykazywał, że właściciele realności są nazbyt przeciążeni podatkami. Referent mówił dalej o sprawie przekładania fasyj podatkowych i rozporządzeń w tej mierze krajowej Dyrekcyi skarbu. Utrzymywał, że administracya podatków nie uwzględniła tego, iż właściciele domów zupełnie sumiennie podawali cenę najmów wraz z dodatkami. Deputacya w tej mierze wysłana do P. Wiceprezydenta Korytowskiego doznała jak najlepszego przyjęcia i otrzymała od niego przyrzeczenie, iż administracya podatkowa dostanie polecenie, iżby nie wymierzała jeszcze podatku, ale przedewszystkiem fasye posprawdzała. Co się tyczy tego, czy wszyscy sumiennie fasyonowali czynsze, oświadczył deputacyi towarzystwa P. Wiceprezydent, że zaledwie mała część wypełniła sumiennie swe obowiązki, znaczna zaś część postąpiła tak, że musi co do nich zastosować całą surowość ustawy. W obec tego — dodał referent — towarzystwo nie może brać w obronę tych, co fałszywie fasyonowali. Wreszcie żalił się mówca na to, że urzędnicy, kontrolujący próżne mieszkania, informują się nie u właścicieli domów, ale u stróżów.

Przemawiał następnie adw. dr. Krygowski, który przedstawił memoryał do władz rządowych i do Sejmu, domagający się:

a) Zniżenia podatku domowo-czynszowego z $26^2/_3$ proc. na 24 procent dla miast w spisie A) ustawy podatkowej z 9 lutego 1882 r. zawartych.

b) Podwyższenia wolnych od podatku domowo-czynszowego kosztów utrzymania z 15 prc. na 30 prc.

c) Zniesienia dotychczasowych fasyj domowo-czynszowych i wprowadzenia nowego wymiaru podatku domowo-czynszowego na podstawie urzędowego ocenienia dochodu z realności. Z usunięciem fasyj — usunięty zostanie powód do szykan ze strony administracyi podatkowej.

Przemawiali następnie pp.: poseł prof. Soleski, Karol Przybylski masarz, Myczkowski, Schuster, Karpowicz i Knapik, prezes Towarz. właścicieli realności ze Stanisławowa, poczem uchwalono przytoczone powyżej petita memoryału.

(x) **Komisya budżetowa m. Lwowa**, ukończywszy obrady nad budżetem gminy m. Lwowa, uchwaliła przedłożyć magistratowi długi szereg rozmaitych rezolucyj. Z życzeń tych komisyi budżetowej podnieść należy rezolucyę, domagającą się od magistratu, aby on zastanowił się nad tego rodzaju przebudowaniem hali muzycznej na placu powystawowym, iżby ta hala była stosowna na urządzanie w niej obrad i zgromadzeń; dalej rezolucyę, polecającą magistratowi opracowanie projektu urządzenia na cmentarzu Łyczakowskim grobowców katakombowych, w myśl idei prof. Zacharyewicza; — wreszcie rezolucyę, aby magistrat zastanowił się nad możliwością polepszenia płac nauczycieli i nauczycielek miejskich szkół.

— **Prezesem** Kasyna miejskiego we Lwowie wybrano we wtorek 20 b. m., na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu jednogłośnie dr. Jana Dylewskiego, Wiceprezydenta wyższego sądu krajowego.

(x) **Dostawy** dla zakładów dobroczynnych gminy m. Lwowa na rok 1899, rozdał onegdaj magistrat. W miejskim Zakładzie sierót, liczącym 174 głów, otrzymali dostawę: mięsa p. Józef Demeter, legumin p. Leonard Solecki, a bułek i chleba p. Franciszek Tabaczyński; w Zakładzie zaś św. Łazarza, liczącym głów 90, dostawę mięsa p. Józefa Bąkowska, legumin „Związek handlowy", a omasty p. Karol Bant.

(x) **Na „gwiazdkę"** dla prebendaryuszów Zakładu św. Łazarza, dla wychowanków miejskiego Zakładu sierót i dla chorych, umieszczonych w miejskim Zakładzie dla nieuleczalnych — wyasygnował magistrat m. Lwowa po kilkadziesiąt złr. Suma ta będzie użytą na polepszenie wiktu w dzień Bożego Narodzenia. Drobniejsze kwoty na ten sam cel udzielił magistrat przytulisku brata Alberta i przytulisku sierót im. św. Józefa przy ul. Piekarskiej.

(x) **„Gwiazdka"** dla dzieci służby pocztowej odbędzie się 23 b. m., o godzinie 6 min. 30 wieczorem, za staraniem małżonki radcy Dworu p. Seferowiczowej w sali klubu pocztowego. Po rozdzieleniu między dziatwę, przy blasku oświeconej choinki, podarków, złożonych: z ubrań, zabawek i łakoci, odśpiewa chór pocztowy szereg kolend. Po uroczystości gwiazdkowej odbędzie się uczta opłatkowa klubu urzędników pocztowych i telegraficznych.

— **Nowa kadencya** sądów przysięgłych we Lwowie rozpoczyna się dnia 6 lutego 1899.

— **Towarzystwo** „Bratniej Pomocy" słuchaczów Politechniki na ostatniem walnem zgromadzeniu uchwaliło:

rozdać 2 stypendya z funduszów Towarzystwa po 120 zł.;

zamianować prof. dr. Juliana Niedźwiedzkiego członkiem honorowym Towarzystwa w uznaniu zasług, położonych na polu naukowem w czasie 25-letniej pracy;

zaprosić przez aklamacyę: na kuratorów Towarzystwa profesora Bogdana Maryniaka i prof. dr. Mieczysława Łazarskiego; na syndyka dr. Adama Kosińskiego, adwokata krajowego.

Wreszcie wybrano nowy wydział, w skład którego weszli, jako przewodniczący: Chulecki Mieczysław; zastępca przewodniczącego: Kostecki Edward; skarbnik: Van Roy Alfred; bibliotekarz: Karłowicz Jan; sekretarz: Pelczarski Henryk; oraz wydziałowi: Łyssy Eugeniusz, Sądel Wojciech, Miłobędzki Feliks, Fucek Jakób, Miński Kazimierz, a Starzyński Stefan, Litwinowicz Feliks, Kowalewski Bronisław, Kowalski Tadeusz i Zajączkowski Jan, jako zastępcy wydziałowych.

— **Akademicki** klub cyklistów otrzymał od Towarzystwa łyżwiarskiego karty wstępu (permanentki) na stawy Panieńskie po połowie ceny (to znaczy za 4 zł.). Członkowie chcący z nich korzystać, raczą się zgłosić w lokalu klubu przy ul. Małeckiego 6, w godzinach urzędowych od 12—1, lub od 6—7.

— **Towarzystwo lekarskie.** Naukowe posiedzenie lwowskiego Towarzystwa lekarskiego, odbędzie się w piątek, dnia 23 b. m. o godzinie 6 wieczorem w własnym lokalu, ul. Dominikańska 11.

— **W imieniu** chrześciańskiej taniej kuchni ludowej, składa p. Leontyna Wernerowa za naszem pośrednictwem gorące podziękowanie: szan. redakcyi *Dziennika Polskiego* za przysłanie 37 zł. z dobrowolnych datków zebranych; jako też p. Wandzie Przedrzymirskiej, za przysłanie 20 zł., jako nieprzyjęte przez p. profesora Rydygiera honoraryum za wykonaną operacyę.

— **Na pomnik A. Mickiewicza** we Lwowie złożyli na listę p. A. Krechowieckiego: Stanisław hr. Piniński 50 zł., p. Jan Vivien de Chateaubrun 5 zł.

(x) **Drzewko elektryczne**, oświetlone lampkami elektrycznemi, zajaśnieje dla dzieci służby miejskiego tramwayu elektrycznego, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia w dyrekcyi głównej tramwayu, przy ul. Kopernika. Drzewko obwieszone będzie stosownymi podarkami, a urządzone zostało za staraniem dyrekcyi miejskiej kolei elektrycznej.

(x) **Z fundacyi dobroczynnych**, pozostających pod zarządem gminy miasta Lwowa, a dotąd zalegających bezużytecznie, bo nie aktywowanych, wejdzie w życie, z początkiem roku 1899, cały szereg, a mianowicie:

1. Fundacya Seweryna Fintowskiego, ustanowiona w r. 1878, a przeznaczona dla rękodzielników, we Lwowie zamieszkałych. Premia roczna tej fundacyi wynosi 150 złr.

2. Fundacya Franciszka Blanka, z r. 1874, wynosząca do 70.000 złr., z której cały czysty dochód roczny ma być użyty na cztery równe premie dla ubogich czeladników rzemieślniczych.

3. Fundacya Jana Franka dla nowożeńców, ustanowiona w roku 1797. Aktywowanie tej fundacyi natrafiało na prawne trudności, a historya jej powstania jest dość ciekawa. Jan Franek był znanym wówczas na cały Lwów restauratorem. Gospoda jego pod szumnym tytułem: „Veteranen Höhle" mieściła się w ogrodzie Thyriego, przy obecnej ulicy Kurkowej, a zawdzięczała swój rozkwit częstym weselom, które się tam odbywały. Z wdzięczności za to ustanowił on fundacyę swego imienia dla nowożeńców. Premia jej, wynosząca 50 zł. ma być wypłacaną corocznie.

4. Fundacya imienia Bałutowskich, składająca się z trzech działów: a) dla czeladników krawieckich z kapitałem 6.000 zł. na cztery wsparcia, b) dla jednego ucznia szkoły miejskiej im. św. Antoniego z kapitałem 1.000 zł. i c) dla jednego ucznia tejże szkoły z kapitałem również 1.000 zł. Fundacye te powstały w r. 1894.

Wreszcie 5. Fundacya im. Boczkowskich, składająca się: a) z fundacyi posagowej dla dwóch biednych dziewcząt, wynoszącej 40.000 zł.; b) z fundacyi dla uczniów lakierniczych z kapitałem 10.000 zł.; c) z fundacyi na polepszenie wiktu w wilię Bożego Narodzenia w zakładzie m. św. Łazarza, z kapitałem 1000 zł. i d) fundacyi mszalnej na rzecz klasztoru Karmelitów z kapitałem 200 zł.

Fundacye te wypracowane zostały w VIII. departamencie magistratu przez referenta dla tych spraw p. Aleksandra Ostrowskiego.

— **Doraźna pomoc** tylko zdoła wyratować ze strasznej nędzy biedną chorą żonę dyetaryusza, której mąż znajduje się w zakładzie obłąkanych, a nieszczęśliwa chora ma nadto do wyżywienia jedno dziecko. Adres: Mazurkiewicz, Murarska 56.

— **Składki.** W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożył p. W. dla rodziny ubogiej, obarczonej siedmiorgiem dzieci, 1 koronę.

— **Zwiększony ruch przedświąteczny** wpłynął widocznie i na czynności rzezimieszków, mamy bowiem do zanotowania liczne kradzieże z wozów i pomieszkań. Kapitanowi c. i k. 30 p. p. J. Hartwigowi z pomieszkania zamkniętego na II. piętrze domu nr. 2 ul. Małeckiego, nieznajomy sprawca wykradł 2 pary butów i parę bucików, znaczonych na uszkach stampilią pracowni „Majera". — Pinkasowi Bellerowi z wozu skradziono kuferek z jedwabną bekieszą i suknią jedwabną w kwiaty.

Przytrzymano dalej Katarzynę Rogowską na kradzieży 5 chustek ze sklepu M. Mülwina w ulicy Krakowskiej.

Annę Karapałę za kradzież garnituru dziecinnego ze sklepu W. Halperna w ulicy Boimów.

Jana Gajdę, na zuchwałej kradzieży brusów dębowych, po które zajechał najętą furą na podwórze domu nr. 6 ul. Szajnochy.

Andrzeja Niedopytalskiego, poszukiwanego za liczne kradzieże w Zboiskach i we Lwowie.

Dyrekcya policyi ostrzega przed zbiegłym terminatorem introligatora Wład. Wojciechowskiego, Pawłem Pękalem, który na sfałszowane kwity wyłudza należytości od klientów pryncypała.

= **Samobójstwo.** Dnia wczorajszego znaleziono w stajni realności nr. 2 ul. Cłowa zawieszone na żelaznym koszu od siana zwłoki mężczyzny, w których rozpoznano Walentego Biesiadeckiego, lokaja bez obowiązku, lat 35 liczącego z Huty Komarowej, żonatego. Biesiadecki przed południem zaszedł tam do swego znajomego furmana M. Roszkiewicza, którego prosił o pożyczkę. Po południu zaś, tenże zastał Biesiadeckiego bez życia. Brak służby i złe pożycie z żoną było prawdopodobnie przyczyną samobójstwa. Zwłoki odstawiono do kostnicy.

= **Gościnność źle wynagrodzona.** Marya Zając, żona robotnika kolejowego, przyjęła dnia 19 b. m. na mieszkanie swego znajomego, czeladnika piekarskiego Wawrzyńca Frankiewicza, wdowca, który pod jej nieobecność

wykradł jej z kuferka 2 złote ślubne obrączki, parę kulczyków złotych z białymi kamyczkami, dokoła turkusikami otoczonymi, i 5 złr. gotówką — i zniknął.

— **Przejechanie.** Andruch Berdak, woźnica u Heinbacha, jadąc szybko przez plac Gołuchowskich, najechał na Maryę Flor, kupcowę, która dostawszy się pod koła, doznała znaczniejszych obrażeń na nogach i brzuchu. Odstawiono ją na stacyę ratunkową, woźnicę zaś oddano do aresztów.

— **Ku czci Mickiewicza** urządza Narodni Diwadlo" (Teatr narodowy) w Pradze, przedstawienie jubileuszowe w piątek 23 b. m. Wieczór zacznie się wygłoszeniem ustępów z „Dziadów" w świetnym przekładzie Jarosława Vrchlickiego (prof. Emila Fridy), poczem artyści czescy wykonają „Halkę" Moniuszki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Aleksander Brochocki, em. inżynier Wydziału krajowego, w 64 roku życia;

Piotr Kolpy, kasyer urzędu pocztowego, w 55 roku życia.

W Rzeszowie, Andrzej Karpiński, aptekarz, dyrektor Tow. zaliczkowego, przeżywszy lat 67.

W Małoszowie, Bronisław hr. Łodzia Poniński, właściciel dóbr Małoszowa w Proszowskiem, kawaler Maltański, koniuszy króla włoskiego Humberta, zmarł nagle w 49 roku życia.

— **Z Przemyślan** piszą do nas: Za inicyatywą p. Jadwigi Hyżyckiej i grona pań uproszonych, urządzono w sali kasynowej tutejszej losowanie fantów, połączone z amatorskiem przedstawieniem i produkcyą na fonografie. Dochód z wieczoru tego przyniósł na przyodziewek dla najuboższej dziatwy szkolnej 300 zł. Za co wyrażamy wszystkim, co się przyczynili w czemkolwiek na urządzenie wieczoru, serdeczne Bóg zapłać!

— **Ohydną zbrodnię** spełniono w Stanisławowie. W nocy z niedzieli na poniedziałek straż policyjna wydobyła ze studni, znajdującej się w realności niejakiego Weingartena, zwłoki czeladnika kamieniarskiego Jana Lamikowskiego, liczącego lat około 30. Lamikowski nocy tej hulał w towarzystwie niewyśledzonych dotychczas chłopaków i pewnej dziewczyny. Otóż istnieje silne i uzasadnione podejrzenie, że zbrodni na Lamikowskim dopuścili się towarzysze jego, którzy pijanego wrzucili do odległej od ulicy studni i tam go pozostawili.

— **Wypadek na stacyi w Łużanach.** Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie, za pośrednictwem filii Biura korespondencyjnego i telegraficznego we Lwowie zawiadamia, że wczorajsze doniesienia dzienników o wykolejeniu pociągu w Łużanach, były mocno przesadzone. Nikt z podróżnych nie wyskakiwał przez okno, nikt też nie jest ranny. Jedynie skutkiem za wczesnego przestawienia zwrotnicy, wykoleiły się trzy ostatnie wagony pociągu. Wypadek ten żadnych zresztą następstw nie wywołał.

— **Zuchwały napad.** W Królestwie Polskiem we wsi Mąkowice, pod Piątkiem, w pow. łowickim, zdarzył się w tych dniach nadzwyczajnie zuchwały napad na plebanię. W plebanii tej mieszka 32-letni ks. Julian Zaleski z 70-letnim swym ojcem Andrzejem i dwoma młodemi siostrami. Plebania znajduje się na skraju wsi, obok kościółka. Wieczorem w dniu, w którym rabunek nastąpił, deszcz padał. Cała rodzina proboszcza miała się już ku spoczynkowi; psy na podwórzu zajadle ujadały i szczekały. Przed północą wyszedł ksiądz na ganek i zawezwał swojego stróża, oświadczywszy mu, aby się schronił przed deszczem do szopy. O godzinie pół do 2 w nocy ojciec księdza, przebudzony hałasem, ujrzał obcego człowieka, zapalającego świecę na stoliku, zaczął więc krzyczeć. Ksiądz usłyszawszy krzyk ojca, chwycił za rewolwer. Tymczasem bandyta pałką uderzył ojca, ksiądz począł grozić, że będzie strzelał, czem przerażony nieznajomy cofnął się i drzwi zamknął. Ksiądz dał kilka strzałów w powietrze na alarm, wołając o pomoc. Przebudziły się jego siostry i służące i spostrzegły, że na podwórzu stoi kilku drabów, którzy wysadzili już dwa okna i próbowali wejść do wnętrza domu. Na krzyk księdza przybyli na pomoc włościanie, lecz napastników nie zdołano pochwycić. Stan zdrowia ojca księdza jest bardzo ciężki: wprawdzie ma on tylko lekką ranę na głowie, lecz doznał wewnętrznych obrażeń. Śledztwo w tej sprawie prowadzi sąd okręgowy warszawski.

— **Uczta weselna w wagonie.** Pani Adelina Patti, o której zamęściu po raz trzeci, wspominaliśmy, zamierza wstąpić w nowy związek małżeński w d. 25 lutego r. p. Uroczystość zaślubin odbędzie się w Neath, w hrabstwie Walji, uczta zaś weselna dla szesnastu zaproszonych osób urządzona ma być w wagonie salonowym, w którym oblubieńcy powracać będą od ślubu. Przyszła pani baronowa Cederström, w towarzystwie męża, młodszego od siebie o lat 25, zamierza spędzić miesiąc miodowy na lądzie stałym Europy, prawdopodobnie zażywając jednocześnie umiarkowanych ćwiczeń gimnastycznych, jak bowiem wiadomo, baron Cederström był dotychczas zawołanym masażystą i właścicielem instytutu gimnastyki szwedzkiej w Londynie.

— **Pod gruzami domu,** który zawalił się onegdaj w Paryżu przy ulicy des Apenines, oprócz sześciu w pierwszej chwili odgrzebanych, znaleziono wczoraj jeszcze jednego trupa.

— **Dżuma w Bombayu.** Według doniesień urzędowych, liczba wypadków dżumy w ubiegłym tygodniu zwiększyła się w mieście i okręgu Bombay i Madras, oraz w prowincyach środkowych, — natomiast zmniejszyła się znacznie w miejscowości Misore.

Notatki literacko-artystyczne.

(r.) **Marek Gozdawa.** Zakłady naukowe w Romanowie. Kraków 1898. — Romanów na Wołyniu, o którym pierwszą znajdujemy wzmiankę w piętnastem stuleciu, przechodząc kolejno z rąk do rąk, znalazł się z końcem ubiegłego wieku w posiadaniu rodziny Ilińskich. Senator Józef August hr. Iliński, postać bardzo wybitna, funduje tutaj szkoły jezuickie, pierwszy w całem rossyjskiem imperyum zakład wychowawczy dla głuchoniemych, oraz pensyonat dla panien pod zarządem Wizytek. Otóż tym właśnie instytucyom poświęcił znany badacz przeszłości i dziejopis szkolnictwa naszego ostatnią rozprawkę, niemniej od dawniejszych prac jego cenną i ciekawą. Znowu jest to skromna tylko cegiełka, ale tysiące takich cegiełek pozwolą nam odtworzyć całokształt historyi szkolnictwa polskiego.

Wracając do Romanowa, zanotować wypadnie, że dobrym chęciom fundatora stanęły na przeszkodzie rozmaite zapory, które w końcu zniweczyły najlepsze nadzieje i pragnienia. Mimo olbrzymich wpływów i znaczenia, nie zdołał Iliński ustrzedz szkoły przed kasatą, Wizytki zaś przeniosły się na czasowy pobyt do Kamieńca, zkąd niedobitki ich wyemigrowały do Lwowa i Krakowa.

Szkoła romanowska, aczkolwiek niedługi był jej żywot, wydała całą gromadkę wychowańców, zasłużonych na różnych polach działalności publicznej. Nie wspominając o ziemianach, których cicha, pożyteczna częstokroć bardzo praca, nie dochodzi zwyczajnie do wiadomości szerszego ogółu, zanotujemy nazwiska Berlicza Sasa (Strutyńskiego), historyka Waleryana Koronowicza (Wróblewskiego), pedagoga Aloizego Kaliksta Kozłowskiego i znakomitego kompozytora Feliksa Dobrzyńskiego. Szkołę zamknięto 1820 roku, istniała więc zaledwie lat kilka.

Pomnik Mickiewicza w Warszawie. P. Adolf Czerny ogłosił w nr. 347 popołudniowym *Narodnich Listów* artykuł p. t.: „Koniec roku jubileuszowego", w którym przedstawia jasno i dobitnie rozwój sprawy odsłonięcia pomnika wieszcza w Warszawie. Kończy go odezwą następującą do ziomków: „Ktokolwiek z nas może, komukolwiek stosunki pozwolą, powinienby udać się na dzień 24 grudnia do Warszawy. Jest to zresztą nawet obowiązkiem naszym, jeśli sobie przypomuiemy udział Polaków w obchodzie Palacky'ego. Przedewszystkiem miasto Praga powinuoby nie omieszkać wysłania swego przedstawiciela na tę uroczystość — bez czekania na zaproszenie.... A kto pojedzie, niech się pokłoni od nas wszystkich duchowi Mickiewicza i pozdrowi Warszawę!"

Wydawnictwa gwiazdkowe. Miłym nabytkiem dla każdego domu na czas nie tylko świąteczny, będzie nowy poszyt „Kolend" w opracowaniu St. Niewiadomskiego. Melodyę wspiera akompaniament barwy, misterny, a przecież przystępny. Jest to pożądane *pendant* do seryi „Kolend" wydanej przed paru laty jako op. 9. „Kolendy" wyszły nakładem znanej firmy K. S. Jakubowskiego, która przy sposobności świąt obdarzyła także dziatwę naszą dwiema sympatycznemi nowościami.

Jedną z nich jest książka złożona z samych obrazków, naklejonych na silnym kartonie, bo przeznaczona dla dzieci w tym wieku, kiedy one czytać jeszcze nie umieją, ale niszczą znakomicie, co tylko w ręce im wpadnie. Obrazki te kolorowane nadobnie tworzą galeryę „Naszych zwierząt domowych".

Dla dziatwy posiadającej już „w małym palcu" przedziwną sztukę czytania, doskonale nadaje się druga książka, zaopatrzona trochę tragicznym tytułem „Kreska na Matyska". Obrazki i zręczne, dobrze do pojęć dziecięcych przystosowane wierszyki St. Rossowskiego, wyjaśniają na pierwszy rzut oka, że są to tragedye codzień zdarzające się dzieciom, jeśli ich dyabełek niegrzeczności; tragedye zabawne, zabawnie też przedstawiane w słowach i obrazkach. Bez moralizowania spełnią one niezawodnie swą pedagogiczną misyę, a zarazem przyniosą tysiące pociech małym czytelnikom.

Na podniesienie zasługuje także niska stosunkowo cena tych książeczek, pozostająca daleko za ceną podobnych wydawnictw zamiejscowych.

„W dzień Bożego Narodzenia". Pod tym tytułem pojawił się nakładem Księgarni Polskiej we Lwowie zbiór kolend ludowych, tak miłych każdemu dla swej prostoty i rzewności, ułożonych przez znanego muzyka p. F. Barańskiego na głos z towarzyszeniem fortepianu. Zbiór obejmuje 56 kolend. Obok układu muzycznego pierwszych zwrotek, w osobnym zeszycie podane są teksty wszystkich kolend w całości.

Oprócz powyższego „Zbioru" wydał p. Fr. Barański nakładem księgarni p. Köhlera. Dwie „Fantazye" na fortepian w rodzaju potpouri z kolend ludowych. W czasie nadchodzących Świąt utwory te cieszyć się będą niewątpliwie znacznem a zasłużonem wzięciem.

Wydawnictwa dla młodzieży cieszą się zwyczajnie około świąt Bożego Narodzenia znaczniejszym pokupem, tworząc i przy Bożem drzewku i na Nowy Rok nader chętnie i przez obdarowujących i obdarowanych widziane prezenta. Nic więc dziwnego, że wydawcy przygotowują na te dnie wszystko, co mają najlepszego.

Władysław Bełza, tak bardzo kochany i czytany przez młodzież polską, wystąpił tym razem z „Baśnią o dobrym synu", opracowaną według ludowego podania, ilustrowaną czterema rycinami. Nazwisko autora mówi samo za siebie; nie potrzebuje ono żadnych reklam ani poleceń.

Zofia Bukowiecka, o której pracach dla młodzieży wspominaliśmy już dawniej niejednokrotnie, napisała opowiadanie p. t.: „Młotem i kielnią", ilustrowane przez Wł. Jasieńskiego.

Jana Chęcińskiego „Opowiadania historyczne" ukazały się już w trzeciem wydaniu.

Teatr „Wodewil". Przybył do naszego miasta teatr stanisławowski i da szereg przedstawień w sali „Sokoła". Pierwsze przedstawienie odbędzie się dzisiaj. Afisz zapowiada wodewil oryginalny, napisany przez p. Krumłowskiego p. t.: „Królowa przedmieścia", który to utwór grany był wiele razy z wielkiem powodzeniem na letniej scenie krakowskiej i kilku scenach prowincyonalnych.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz pierwszy „Zaza", obraz z życia zakulisowego w 5 aktach Piotra Berton i Karola Simon, przekład M. Sachorowskiego, (z repertoaru Mme Réjane w teatrze „Vaudeville" w Paryżu. Nowa wystawa.)

W roli tytułowej wystąpi pani Felicya Stachowicz, obok niej zaś panie Czaplińska, Gostyńska, Kwiecińska, Lasocka, Miłowska, Ogińska, Połęcka, Nałęcz i Rybicka, oraz pp. Antoniewski, Fiszer, Feldman, Hierowski, Jaworski, Kwiatkiewicz, Nowacki, Łodzelewski, Mrozowicz, Walewski, Woleński i Wysocki.

We czwartek po raz drugi „Zaza", obraz z życia zakulisowego w 5 aktach P. Bertona i K. Simona.

W piątek ostatnie przedstawienie przed Świętami, po raz trzeci „Zaza", obraz z życia zakulisowego w 5 aktach P. Bertona i K. Simona.

W sobotę, z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

W niedzielę po południu o pół do 4 (na dochód Tow. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) „Szaławiła", komedya w 5 aktach K. Glińskiego. Występ G. Fiszera;

Wieczorem o pół do 8 (na dochód Tow. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej) po raz 22 „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W poniedziałek po południu o pół do 4 „Czarodziej z nad Nilu", operetka w 3 aktach W. Herberta;

Wieczorem o godzinie pół do 8 po raz czwarty „Zaza".

We wtorek po południu o godz. pół do 4 „Chory z urojenia", komedya w 3 aktach Moliera. Występ G. Fiszera i „Lekka kawalerya", operetka w 2 aktach Fr. Souppé'go;

Wieczorem o pół do 8 po raz 23 „Gejsza", operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig 12·55 do 12·560, loco Ołomuniec 11·70 do 11·80 loco Berno-Wiedeń 11·80 do 11·90, za styczeń loco Aussig 12·52 do 12·90, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·57, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·— do 18·20. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 19·25 do 19·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 grudnia. Pszenica gotowa 9·10 do 9·30 pszenica gotowa nowa 9·10 do 9·30, żyto gotowe 7·50 do 8·—, żyto gotowe na termina 7·50 do 8·—, owies obroczny gotowy —·— do —·— owies nowy lub na termina 6·60 do 6·80, jęczmień pastewny 5·75 do 6·10, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 6·75 do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, konieczyna czerwona galicyjska 48·— do 55·—, biała 38·— do 46·—, tymotka 17·50 do 20·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 6·—, nowa 5·20 do 5.50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 100·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny 5·75 do 6·25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·— do 16·40, na termin 14·— do 14·50, waranty —·— do —·—.

Wiedeń, 19 grudnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 4900 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 859, z Bukowiny 369 sztuk.

Przebieg targu był mało ożywiony.

Ceny takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 174 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 192 sztuk po 25 do 29 zł., 409 sztuk po 30 do 33 zł., 168 sztuk po 34 do 37 zł., 38 sztuk po 38 do 42 złr. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 33 zł.; krowy podtuczone po 25 do 30 zł.; bydło chude dla masarzy po 16 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

JE. Marszałek wysłał dziś zawiadomienie do posłów o zwołaniu Sejmu na dzień 28 b. m., a zarazem zawiadomił ich o tem, że w dniu 28 b. m. odbędą się nabożeństwa o godz. 9 rano w gr. kat. cerkwi św. Jura, zaś o godz. 10 rano w rzym. kat. kościele katedralnym.

Uroczyste otwarcie i zagajenie Sejmu nastąpi o godz. 11 rano.

Porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu, który dziś posłom rozesłano, obejmuje 70 punktów a 94 sprawozdań Wydziału krajowego. Sprawozdania te zostaną w pierwszem czytaniu przekazane komisyom, których wybór Sejm równocześnie w zasadzie uchwali, a zarazem oznaczy z ilu posłów każda komisya ma się składać.

Wybór komisyj, sekretarzy, kwestorów i rewidentów odbyć się może dopiero na drugiem posiedzeniu Sejmu.

Parlamentarne komisye klubu konserwatywnej wielkiej posiadłości i klubu czeskiego — jak telegrafują z Wiednia — odbyły wczoraj wspólną naradę w obecności P. Ministra skarbu dr. Kaizla. Obradowano nad sytuacyą polityczną i kilku sprawami konkretnemi, przyczem okazało się, że pomiędzy obu klubami panuje zupełna zgodność zapatrywań.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina, że na onegdajszej audyencyi ambasadora austro-węgierskiego p. Szegenyi u cesarza Wilhelma, złożył ambasador podziękowanie Najj. Cesarza Franciszka Józefa za gratulacye z powodu Jubileuszu. Na audyencyi była także mowa o sprawie poruszonej w ostatnim liście cesarza Wilhelma do Najj. Pana. (Według *Hamburger Corresp.* była w tym liście mowa o wydalaniach z Prus. *Przyp. Red.*) Wczoraj w południe p. Szegenyi miał być znowu na audyencyi u cesarza Wilhelma.

Według dzisiejszej też depeszy z Berlina, dzienniki tamtejsze donoszą, że ambasador austryacki Szegenyi wręczył wczoraj na osobnem posłuchaniu cesarzowi Wilhelmowi własnoręczną odpowiedź Najj. Cesarza Franciszka Józefa na pismo, które przed kilku dniami ambasador niemiecki hr. Eulenburg Monarsze austryackiemu doręczył.

Berlińska *Reichsanzeiger* potwierdza, że przeciw prof. Delbrückowi wdrożono śledztwo dyscyplinarne za artykuł w ostatnim zeszycie jego pisma *Preussische Jahrbücher*, omawiający wydalania z północnego Szlezwiku. Śledztwo wytoczono na podstawie ustawy z roku 1852 o przekroczeniach służbowych urzędników nie sądowych.

Wolnomyślna prasa jednogłośnie potępia to zarządzenie, podnosząc, że Delbrück walczył jako oficer pod Gravelotte, wychowywał dzieci cesarza Fryderyka i powołany był jako następca Treitschkego na katedrę. Jest to więc człowiek stanowczo konserwatywny, któremu niepodobna podsuwać intencyj antinarodowych i niepatryotycznych.

Sprawa wydaleń z Prus będzie przedmiotem dyskusyi w Izbie dep. sejmu pruskiego zaraz po jej zebraniu się. Odnośną interpelacyę przygotowuje poseł duński a stronnictwa opozycyjne oświadczyły gotowość poparcia jej. *Berliner Tagblatt* donosząc o tem, dodaje, że rząd będzie mógł przy tej sposobności przekonać się, iż większa część reprezentacyi narodowej nie pochwala polityki wydaleń, jak to niedawno twierdziła *Nordd. Allg. Ztg.* Swoją drogą rząd nie przestaje rugować obcokrajowców. W ostatnich dniach wydalono wielu poddanych rossyjskich z Wandsbeek, pod Hamburgiem.

W obec pogłosek, iż zamierzone jest założenie w Gdańsku portu wojennego, oświadcza państwowy urząd marynarki, że pogłoski te są nieuzasadnione. Port piławski wystarcza, jako stacya dla torpedowców i mniejszych okrętów. Dla obrony wybrzeży wystarczy flota niemiecka, skoro budowa jej będzie wykończona.

Urzędowy organ rossyjski ogłasza długi szereg awansów i odznaczeń, nadanych z okazyi imienin cara. Między innymi komendant twierdzy warszawskiej Komarow i pomocnik komenderującego wojskami warszawskiego okręgu wojennego Razgildiejew, mianowani generałami piechoty, a pomocnik generał-gubernatora warszawskiego w wydziale policyjnym Onoprienko i naczelnik inżynieryi Klimenko, generał-porucznikami.

Pruski poseł w Watykanie, Below-Rutzan, otrzymał od Papieża wraz z własnoręcznem, bardzo łaskawem pismem krzyż komandorski orderu Grzegorza.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, że rossyjski minister marynarki zamówił 20 torpedowców, które mają być przeznaczone na wzmocnienie różnych rossyjskich eskadr.

W marcu odbędzie się w Petersburgu zjazd ogólno-państwowy lekarzy fabrycznych, na którym będą badane sprawy hygieny zakładów przemysłowych, tudzież projekt inspektorek fabrycznych.

Utrata Krety dała powód podnoszącemu znowu głowę stronnictwu młodotureckiemu do gwałtownych napaści na politykę sułtana. Stronnictwo to przypisuje tej polityce całą winę poniesionych upokorzeń, jednocześnie ostro krytykuje taktykę czterech mocarstw. Ostatni numer organu młodotureckiego *Mechveret* prawie wyłącznie zajmuje się Kretą. Oskarżono tu Niemców o pozorną tylko przyjaźń, bo pomimo wszelkich wynurzeń serdeczności dla Turcyi, nic nie zrobili. aby Kreta pozostała dzierżawą sułtańską.

Na to prasa niemiecka odpowiada, że cała wina za to ciąży na sułtanie, który uparł się, ażeby tylko poddany turecki zajął stanowisko gubernatora Krety. Opór ten właśnie dał sposobność Rossyi do wystąpienia z kandydaturą księcia Jerzego greckiego. Niemcy w tym stanie rzeczy, zwłaszcza zaś po ostatniej rzezi kanejskiej, nic nie mogły zrobić dla uratowania Krety.

Do *N. Wiener Tagblatt* donoszą z Berlina: Tutejsze koła polityczne oświadczają, iż wspomniane w Izbie francuskiej tajne akta nie mogą bezwarunkowo nic takiego zawierać, coby zdołało sprowadzić zawikłania z Niemcami, albowiem po stronie niemieckiej nie istniał nigdy żaden ani pośredni, ani bezpośredni stosunek z Dreyfusem. Rzekomy list cesarza Wilhelma do Dreyfusa nie może być niczem innem, jak tylko niedorzecznym falsyfikatem.

Jeszcze nie została załatwiona i wyjaśniona nieszczęsna sprawa Dreyfusa, a już ciąży nad Francyą nowa podobnego rodzaju sprawa, o której wczoraj doniósł nam telegraf. W tej kwestyi donoszą dalej z Paryża: Sprawa nowego szpiegostwa, która spowodowała aresztowanie Wiktora Decriona, kaprala artyleryi Groulta i wspólwinnych Bonafeta Lerendu, wywołuje tu niezmierną sensacyę. Decrion, który jakiś czas był agentem biura informacyjnego za czasów Picquarta i Henry'ego, a potem agentem w *Sureté générale* w ministerstwie spraw wewnętrznych, oddalony został z obu posad za dwuznaczne zachowanie się. Aby się odznaczyć, wymyślał on bajki o zamachach anarchistycznych i fałszował listy reprezentantów obcych mocarstw. Po wydaleniu szpiegował, jak się zdaje, na rzecz jednego z wielkich mocarstw sąsiednich, a mianowicie chciał posiąść tajemnicę nowego działa szybkostrzałowego i nowego karabina.

Biuro Reutera donosi, że Francuzi z wielkim pospiechem fortyfikują wyspy Tahiti.

Z San Sebastian (w Hiszpanii) telegrafują, że dowódca hiszpańskiej armii północnej nakazał rozwiązanie wszystkich klubów i stowarzyszeń karlistowskich w prowincyach, jego władzy podlegających. Podobne zarządzenia zamierza w życie wprowadzić także generał-kapitan w Madrycie, a prócz tego zawiesić wydawnictwo wszystkich dzienników karlistowskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 grudnia. *(Dep. pryw. telef.)*. Wczoraj ukonstytuowało się tutaj Towarzystwo naukowe, będące niejako rozszerzeniem dotychczasowego Towarzystwa prawniczego krakowskiego. Zebranie zagaił radca Dworu dr. Fryderyk Zoll. Zgromadzenie wybrało prezesem pana Macieja Czyszczana, prezydenta wyższego sądu krajowego, wiceprezesami pp.: radców Dworu delegata Kazimierza Laskowskiego i prof. dr. Fryderyka Zolla, tudzież adw. dr. Ferdynanda Wilkosza, sekretarzem prof. Bolesława Ulanowskiego, skarbnikiem radcę sądu Bełcikowskiego, przewodniczącym komitetu redakcyjnego prof Krzymuskiego, a odczytowego prof. Kasparka.

W uznaniu zasług położonych dla miasta i kraju, wybrało zgromadzenie prezesem honorowym stowarzyszenia JE. dr. Juliana Dunajewskiego.

Następnie wywiązała się wielce ożywiona dyskusya nad postulatami co do odczytów, pogadanek prawniczych i co do wydawania pisma prawniczego. Ostatecznie uchwalono zwołać dalsze walne zgromadzenie dla powzięcia ostatecznej decyzyi w tych sprawach.

Kraków, 21 grudnia. *(Dep. pryw. telefonem)*. W przeciągu krótkiego czasu spełniono tu cały szereg śmiałych kradzieży przeważnie w sklepach, jak u Szarskiego, Fischera, Klimka i innych. Policya wykryła, że sprawcą był niejaki Lebański, żołnierz 13 p. p., pełniący służbę w Pasterniku pod Krakowem. Wyłudzał on od przełożonych urlopy pod pozorem choroby i wędrował do miasta, gdzie dopuszczał się kradzieży przy pomocy wytrychów, które sobie jako były czeladnik ślusarski sporządzał. Był on i w wojsku kilkakrotnie karany za kradzież i dezercyę.

Wiedeń, 21 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: dr. Michała Koniuszeckiego z Dobromila do Sieniawy, dz. Władysława Cichockiego ze Skolego do Sądowej Wiszni, Augusta Giebułtowskiego ze Staregomiasta do Bóbrki, Zygmunta Rybickiego z Gwoździca do Janowa, Jana Schindlera z Zabłotowa do Tyśmienicy, dr. Kornela Georgiana ze Seretu do Solki; dalej nadał adjunktom lwowskiego okręgu wyższego sądu krajowego następujące systemizowane posady: dr. Janowi Michałowi Bejnarowiczowi w Brzozowie, dr. Wiktorowi Iwanowiczowi w Storożyńcu, Janowi Franciszkowi Pierackiemu w Dobromilu, Syrzisticowi w Kocmaniu.

Następnie zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: dr. Józefa Szydłowskiego dla Bolechowa, Tarońskiego dla Kozowy, Władysława Dukieta dla Liska, Wenantego Ferenza dla Tarnopola, dr. Edwarda Krattera dla lwowskiego okręgu sądowego bez oznaczonego miejsca urzędowania, wreszcie kandydata adwokackiego dr. Hryniewieckiego dla Jarosławia.

Wiedeń, 21 grudnia. Ministerstwo kolei żelaznych przekazało generalnemu inspektoratowi austryackich kolei żelaznych przedłożone przez Towarzystwo kolei południowej, imieniem wspólnej konferencyi dyrektorów, projekt nowej instrukcyi ruchu. Ministerstwo wezwało do dokładnego zbadania tego projektu i przedstawienia ewentualnych wniosków, zmierzających do zmiany lub uzupełnienia zawartych tam przepisów.

Praga, 21 grudnia. *(Telefonem)*. *Politik* donosi, że wczorajsze posiedzenie klubu młodoczeskiego było bardzo ożywione. Wielu członków klubu wyrażało niezadowolenie z tego powodu, że Rząd dotąd jeszcze nie oświadczył stanowczo, czy zgadza się na wszystkie postulaty młodoczeskie.

Interpelowano także P. Ministra skarbu dr. Kaizla w sprawie Najw. Orędzia do Sejmu czeskiego. Dr. Kaizl oświadczył, że nie jest w stanie tekstu Orędzia podać dosłownie, może jednak zapewnić, że Orędzie będzie zawierało także ustęp autonomistyczny.

Liberec (Reichenberg), 21 grudnia. Rada miejska uchwaliła rezolucyę, wzywającą posłów niemieckich sejmu czeskiego, ażeby dopóty nie brali udziału w obradach sejmu, dopóki nie otrzymają rękojmi, że nie będą się tam działy sceny, któreby posłów niemieckich zmuszały do abstynencyi.

Liberec, 21 grudnia. *(Telefonem)*. Niemieckie Towarzystwo ludowe w Gablonz zostało przez Rząd rozwiązane.

Budapeszt, 21 grudnia. Dzisiejszy dziennik urzędowy ogłosi bardzo łaskawe Najwyższe odręczne pismo królewskie do br. Banffy'ego, zwalniające go od tymczasowego kierownictwa ministerstwem *a latere* i mianujące sekretarza stanu Szechenyi'ego, który równocześnie otrzyma godność tajnego radcy, ministrem *a latere*.

Budapeszt, 21 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów sejmu prezydent z tytułu wieku, p. Madarasz, zawiadomił Izbę, że poseł Tichler zapowiedział na koniec posiedzenia interpelacyę w sprawie wiedeńskiego burmistrza dr. Luëgera i w sprawie Rumunów. Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos minister honwedów br. Fejerwary i powiedział: Poseł Polonyi we wczorajszej mowie zajmował się także honwedami; otóż ja proszę opozycyę, aby w tej ciężkiej dla ojczyzny chwili nie wciągała w dyskusyę siły zbrojnej. Mogę zapewnić, że honwedzi pozostaną zawsze wierni przysiędze i honorowi; czy jednak tak będą postępować, aby się przypodobać p. Polonyi'emu, tego nie chcę tu rozstrzygać (Oklaski na prawicy).

Potem dyskutowano dalej nad terminem wyboru prezydenta. Zabrał głos Edward Bartha, przyłączając się do wniosku Kossutha.

Budapeszt, 21 grudnia. *(Telefonem)*. Hr. Mikołaj Esterhazy, jeden z przywódców katolickiej partyi ludowej, wystosował do prezydenta tej partyi list otwarty, w którym ostro potępia obstrukcyę, twierdząc, że ona podkopuje mocarstwowe stanowisko Monarchii.

Wielki Waradyn, 21 grudnia. Podczas bankietu na cześć Kolomana Tiszy wygłosił tenże dłuższą mowę, w której między innemi powiedział, że w r. 1875 nazwano go po raz pierwszy zdrajcą ojczyzny. Pomimo to, zdaje się mowcy, że oddał swojej ojczyźnie znakomite usługi i pragnie, aby ona kwitła i rozwijała się po wszystkie czasy jak najwspanialej.

Sofia, 21 grudnia. Zgromadzenie narodowe przyjęło przedłożenia o kolejach żelaznych. Opozycya po wniesieniu protestu opuściła gremialnie salę obrad.

Bukareszt, 21 grudnia. Król przyjmując deputacyę Izby deputowanych, która mu wręczyła adres w odpowiedzi na mowę tronową, oświadczył, że Rumunia po pokonaniu rozmaitych trudności, zajęła dziś ważne stanowisko w rodzinie państw europejskich i że dzięki rozumnej i przezornej polityce zdobyła sobie ogólny szacunek.

Osiągnięte w ten sposób rezultaty nakładają na rząd obowiązek utrzymania kraju na osiągniętej wyżynie. Król położył przedewszystkiem nacisk na potrzebę utrzymania równowagi w budżecie, poczem podziękował za objawy niezłomnej wierności dla niego i dla domu królewskiego.

Ateny, 21 grudnia. Książę Jerzy grecki, w towarzystwie następcy tronu greckiego, przybył wczoraj do Milo. Powitano go salwami działowemi z okrętów admiralskich i hymnem greckim. Książę wizytował admirałów, którzy go rewizytowali i o północy udał się w dalszą podróż na Kretę. Królewicz grecki powrócił do Aten.

Ateny, 21 grudnia. Izba została rozwiązaną a nowe wybory rozpisane na 19 lutego 1899. Izba zbierze się na sesyę dnia 16 marca p. r.

Kanea, 21 grudnia. Książę Jerzy grecki przybędzie dziś o godz. pół do 10-tej rano do Suda. Po powitaniu przez admirałów, uda się w godzinie południowej powozem do Kanei, gdzie po nabożeństwie w cerkwi prawosławnej admirał Potier złoży w jego ręce ster rządu. W chwili dokonania tego aktu wywieszoną zostanie na pałacu chorągiew autonomiczna a działa okrętów dadzą 21 strzałów. Książę przyjmie następnie ciało konsularne, komendantów, oficerów, członków komitetu wykonawczego zgromadzenia narodowego, burmistrza, notablów tureckich i t. d. Kanea jest wspaniale udekorowaną, wszędzie powiewają chorągwie autonomiczne. Mają one na tle błękitnym krzyż biały a w rogu po lewej stronie białą gwiazdkę na czerwonem polu.

Rzym, 21 grudnia. Izba deputowanych w toku obrad nad tajnymi wydatkami ministerstwa spraw wewnętrznych odrzuciła porządek dzienny Delmona, wzywający rząd, aby nie używał funduszu tajnego na popieranie dzienników i dziennikarzy. Odrzucenie nastąpiło po przemówieniu prezesa gabinetu, Pelloux, który oświadczył, że rząd uważa powyższy porządek dzienny jako wotum nieufności dla siebie.

Paryż, 21 grudnia. *Journal* zaprzecza, jakoby dozorca więzienia wojskowego „Cherche Midi" był wczoraj przesłuchiwany przez trybunał kasacyjny, gdyż dopiero na dziś otrzymał wezwanie. Co się tyczy teki z tajnymi aktami dreyfusowskimi, to jeszcze nie postanowiono, czy ma być wydaną trybunałowi kasacyjnemu. Kilku członków rady Izby karnej jest za udzieleniem listu żelaznego Esterhazemu.

Paryż, 21 grudnia. Trybunał kasacyjny przesłuchiwał wczoraj Guerina, komendanta więzienia „Cherche Midi". Trybunał przyjął do wiadomości wystosowane doń listownie żądanie Esterhazego, aby mógł być przesłuchanym. Decyzyę w tej mierze poweźmie trybunał w przyszłym tygodniu.

Paryż, 21 grudnia. Senat po ożywionej dyskusyi przyjął popierany przez ministra wojny wniosek, wedle którego także w czasie pokoju osoby, którym udowodniono zdradę, mają być śmiercią karane. W Izbie deputowanych socyalista Fournière postawił nagły wniosek o nadanie wojskowym praw politycznych, któreby mogli bezwarunkowo wykonywać. Prezes gabinetu wystąpił przeciw nagłości tego wniosku, mogącego okazać się w swych skutkach zgubnym i powiedział że kraj chce mieć armię dla obrony jego czci i niepodległości, a nie na to, aby zdobywała sobie miłość socyalistów.

Po żywej sprzeczce pomiędzy Fournierem, a prezesem gabinetu Dupuy, nagłość wniosku odrzucono 477 głosami przeciw 26.

Paryż, 21 grudnia. Aresztowano tu pod zarzutem dopuszczenia się kradzieży z włamaniem pewne indywiduum, które twierdzi, że jest identyczne ze „starym Polakiem", który miał rzekomo się dopuścić kilku niedałych zamachów przeciw p. Faure i i.

Władze sądowe stwierdziły, że aresztowany w sprawie szpiegostwa Decrion, umówił się z owym indywiduum, aby tenże rzucił na prezydenta Faure bombę i następnie zawiadomił o tem tutejszą policyę.

Konstantynopol, 21 grudnia. Patryarcha armeński zwrócił się do sułtana z prośbą o pomoc dla kilku wilajetów, które nawiedziła wielka klęska głodowa.

Madryt, 21 grudnia. Stan zdrowia Sagasty się polepszył. Wielu generałów i polityków odwiedziło wczoraj generała Blanco, który jutro będzie przyjęty przez królowę.

Madryt, 21 grudnia. Przybył tu wczoraj w powrocie z Kuby marszałek Blanko. Słychać, że rada ministrów odbędzie się dopiero we czwartek. Sagasta prawdopodobnie w piątek wręczy królowej dymisyę.

Waszyngton, 21 grudnia. W Izbie reprezentantów demokrata Williams zaprotestował przeciw zabraniu Filipinów przez Amerykę. Mowca nie jest wprawdzie za tem, aby je oddać Hiszpanii, ale sądzi, że trzeba je albo sprzedać Anglii, albo oddać pod wspólny zarząd Anglii, Francyi i Niemiec.

Waszyngton, 21 grudnia. W senacie rozpoczęła się wczoraj dyskusya nad ustawą o budowie kanału Nicaragua.

Brisbane, 21 grudnia. Z Nowej Gwinei donoszą o strasznym orkanie. Wiele okrętów zatopionych, dużo ludzi zginęło.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 grudnia 1898, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 359·50, Akcye kolei państwowej 363·87, Akcye tytoniowe 124·—, Anglo-austryackie —·—, Union bank —·—, Południowej 64·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 233·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·40, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·97, Alpine 199·75. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 21 grudnia 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 199·50, Węgierskie akcye kredytowe 391·—, Akcye anglo-austryackie 155·50. Akcye banku Union 294·—, Kredytowe ziemskie 467·—. Kredyty 359·50 Akcye kolei południowej 64·25, Losy tureckie 58·—, Akcye kolei państwowej 364·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·30, Akcye tytoniowe 124·50, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Ebental 260·—. Akcye banku dla krajów koronnych 232·50 4-procentowa węgierska renta złota 120·10. Akcye banku związkowego 264·50, Rubel papierowy 1·27·75. Węgierska renta papierowa 97·75 Rimurania 288·50, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 20 grudnia 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 18·— do 18·20 złr Budapeszt: Pszenica na wiosnę 19·55 do 19·56 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 grudnia 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. J. Lubkowscy z Bereźnicy, O. Orłowski z Połowic, K. Ostaszewski z Grabownicy, K. Wierzchleyscy z Stawczan, A. Skrzyński z Żurawna, E. Litejnski z Litwinowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. br. Hagen z Wielkiech ucz. F. Janowski z Rozniatowa, D. Zawadzki z Tarnopola, S. Niezabitowski z żoną z Uherca, dr. Stenermann z Sambora, P. Osiecimska z Krakowa, S. Rudich z Krosna.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 21 grudnia 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	09.50	212 5
Kol. Lwow-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293 —	296 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	375 —	385 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor. wa.	256 —	261 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50	211.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
„ „ „ 4½% „ los. w 59 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 90	101 6
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 30	98 —
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 30	98 —
„ 4½ los w 50 lat	94 9	95 60
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 50	98 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96 90	97 60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 20	94 90
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	27 75	28 75
„ Stanisławowa	51 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleond'or	9 53	9 63
Pół Imperiał	9 51	9 61
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 20	128 2
10 marek niemieckich	58 80	59 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 grudnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 —	101 20
luty-sierpień	100.95	101 15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.95	101 15
kwiecień-październik	100 95	101.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	166 75	168.75
„ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.50	141 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	193.50	194 50
„ „ 1864 po 50 zł.	193.50	194 50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149 30	150.30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	119 95	120.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.25	101.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	118.70	119.70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.60	127.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.15	100 15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.50	211.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.20	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.30	100.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.—	98.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120.—	120.20
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.70	97.90
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	00.—	101.—
„ obl. pr. regal. Cisy za 100 zł. 4%	138.—	138 75
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.20	159.—
„ „ „ za 50 zł.	158.—	158.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.60	96 60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. [illegible]	102 25	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200kor. 4pr.	97.40	98.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4pr.	97.25	98.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	94.—	94.75
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.—	35.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.15	58.65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3pr.	120.—	120.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	104.75	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.25	96.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.60	95.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.50	108.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	116.—	117.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100.30	101 30
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	102.25	103 25
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	100.25	101.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	100.10	101.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92 20	92.50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.75	98 75
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg.-gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5pr.	108 25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	108 25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98.40	99 10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.60	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203 30	204.30
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170 —	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	31.—	32 —
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.—	29.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24 25	25.25
Palffy 40 zł. mk.	63.—	64.—
[illegible] krzyża austr. tow. 10 zł.	19 50	20 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.40	11.10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.50	26.50
Salma 40 zł. mk.	86 40	87 40
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	29.25	30 25
St. Genois 40 zł. mk.	84.50	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	154.50	155.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1428.—	1435.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.10	359.60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	390.75	391.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	743.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	377.50	383.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	232.75	233 25
„ Austro-węg. 600 zł.	916 —	920 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	293.50	294.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.50	133 50
Zivnostenska banka 100	130 25	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	211.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	159.—	160.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3515.—	3535.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.50	295.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	212.50	213 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	448 —	452 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	361.—	365.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	198 75	199 25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	977.—	981.—
Schodnicy 500 kor.	750 —	760.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	123 90	124.—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	176 50	177.50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58 95	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120 45	120.65
Paryż za 100 fran.	47.62	47 67
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.35	44 45
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 25	47.32
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.72	5.75
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.79	11.83
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58 92	59 —
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44 50
Rubla	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 278/98 15 (7993 3—3)

Na żądanie Jana Troniarskiego przez Adw. dr Ludwika Grzybowskiego zastąpionego w Czortkowie, odbędzie się dnia 12 stycznia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. II licytacya realności whl. 166 ks. gr. gm. Nagorzanka i whl. 418 ks gr. tej samej gminy objętych

Realność lwh. 166 ks. gr. gm. Nagorzanka składa się z parceli bud. lkat 156 o powierzchnoi 973□ oszacowana na 400 zł. Na tej pb. 165 stoją budynki: a) dom mieszkalny słomą kryty, z gliny lepiony, drewniany oszacowany na 100 zł., b) drugi dom mieszkalny wraz z chlewem, oszacowany na 100 zł., c) stodoła ze spichlerzem oceniona na 400 zł., d) stajnie słomą kryte, oszacowane na 400 zł.

Drugim przedmiotem licytacyi jest realność lwh. 418 ks. gr gm. Nagorzanka złożona z samy h gruntów w łącznym obszarze przeszło 180 morgów, wartości szacunkowej 27.500 zł Realność whl. 418 ks. gr. gm. Nagorzanka nie ma żadnych przynależności i żadne przynależności z nią sprzedane nie będą.

Najniższa cena wynosi a to: realności whl. 166 ks. gr. gminy Nagorzanka kwotę 933 zł. 34 ct., zaś realności whl. 418 ks. gr. gm. Nagorzanka objętej kwotę 18333 zł 34 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Czortków, dnia 29 października 1898.

L. 3308 (8114 2—3)

Dnia 27 grudnia 1898 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych, celem dostawy w roku 1899 następującego materyału budulcowego a mianowicie:

Drzewo okrągłe, jodłowe lub sosnowe:
16 cm. grude, 6 63 m. długie sztuk 250
18 cm grube, 6·63 m. długie, sztuk 350
21 cm. grube, 6 63 m. długie, sztuk 1150,
24 cm. grube, 6·63 m. długie, sztuk 2000,
26 cm. grube, 6 63 m. długie, sztuk 1800.
29 cm, grube 6·63 m. długie, sztuk 1700.
31 cm. grube, 6·63 m długie, sztuk 1350.
37 cm. grube, 6·63 m. długie, sztuk 50,
8—10 cm. grube, 9·50 m. długie, szt 300
26—29 cm. grube, 8 m. długie, sztuk 140,
26—29 cm. grube, 10·5 m. długie, szt 20,

Drzewo dębowe okrągłe:
41 cm. grube metrów bieżących 15,
35 cm. grube metrów bieżących 30,
32 cm. grube, metrów bieżących 5,
27 cm. grube, metrów bieżących 8

Drzewo sosnowe okrągłe:
31 cm. grube, 3—8 m. długie, m. bieżących 100

Dokładnie sporządzone i opieczętowane oferty ostemplowane znaczkiem na 50 ct., zawierające wadyum w wysokości 5% oferowanej kwoty a zaopatrzone klauzulą, iż oferentowi dokładnie są znane warunki licytacyjne i że tymże się bezwarunkowo poddaje, wnosić należy najpóźniej do godziny 11 rano w dniu licytacyi na ręce c. k. naczelnika.

Na kopercie należy umieścić napis: „Oferta N. N. na dostawę materyału budulcowego w roku 1899“. Otwarcie ofert nastąpi tegosamego dnia o godzinie 11 i pół przed południem.

Bliższe warunki tej licytacyi, które oferenci własnoręcznie podpisać mają, przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. E. 416/98 (4) (8065 1—3)

Na żądanie p. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach, odbędzie się dnia 18 stycznia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. III licytacya realności lwh. 303 ks gr. gm Wykoty objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego pod Nr. 62 budynków gospodarczych i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3165 zł., przynależności zaś na 1211 zł.

Najniższa cena wynosi 2917 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 5 grudnia 1898.

L cz. E. VIII 957/98 6 (7344)

Na żądanie Ernestyny Becherowej w Krakowie ul. Sebastyana l. 20, odbędzie się dnia 19 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya 1/5 części realności pod lk. 67 w Krakowie położonej, whl. 936 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, Maryi z Krzywdzińskich Ledzwanowej własnej.

Część ta nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4289 zł. 84 ct. a. w., przynależności nie ma.

Najniższa cena wynosi 2614 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej 1/5 części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 31

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej 1/5 części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII
Kraków, dnia 4 listopada 1898.

L. cz E 182/98 (4) (7866)

Na żądanie pp. Antoniego i Honoraty Januszewskich, zastąpionych przez dr. adw Adamskiego i Kasy oszczędności miasta Jasła zastąpionej przez adw. dr. Baranowskiego, odbędzie się 20 grudnia 1898, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 61 ks. gr. gm kat Nawsie kołaczyckie objętej. dłużnika Jana Rusztowicza własnej (N domu 61 ze stodołą, parc. bud. l. 141/2 i grunt 749/2, 750/1, 751/2, 752/1, 753/2, 754/1, 755/1, 756, 758/2, 759/1, 760/2.

Przynależności żadnych nie ma.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1070 zł. $31\frac{1}{2}$ ct. a. w., a mianowicie: budynki na 100 zł. a. w, a grunta na 970 zł $31\frac{1}{2}$ ct. a w.

Najniższa cena wynosi 696 zł. 88 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomosci dokumenta. (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 12 lipca 1898.

L. cz. E. 350/98 (3) (7966 2—3)

Na żądanie Srula Kornhausera z R sochatego, odbędzie się dnia 19 stycznia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy ciała hip. whl. 21 i całego ciała hip. h wl. 59 gm Rosochate objętych, Łucia Balika własnych wraz z przynależnościami

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę. jest oceniona na 530 zł. a. w., przynależności zaś na 15 zł a, w.

Najniższa cena wynosi 381 zł 67 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Lutowiska, d. 1 grudnia 1898.

L. cz E. 592/98 (4) (8069)

Na żądanie Wysokiego Skarbu, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 17 stycznia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 364 ks. gr. gm. Przysłup, Feibischa Häuslera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 40 zł. przynależności zaś 90 zł.

Najniższa cena wynosi 85 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 12 września 1898.

L. cz. E. 212/98 (8) (8071 1—3)

Na żądanie Szulima Lorberbauma kupca w Medenicach odbędzie się dnia 17 stycznia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8 licytacya realności gospodarstwa rolniczego, objętej wykazem hip. 723 gminy Litynia wraz z przynależnościami, mianowicie domem mieszkalnym i spichlerzem.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 270 zł. przynależności zaś na 140 zł.

Najniższa cena wynosi 252 złr. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Medenice, dnia 25 listopada 1898.

L cz E. VIII 628/98 (10) (7576)

Na żądanie Banku Krajowego Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem krakowskiem we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Tilla we Lwowie odbędzie się dnia 19 stycznia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 29 w Krakowie licytacya realności lk. 122 Dz. IV w Krakowie położonej przy ul. Basztowej l. or. 4, objętej whl. 778 ks. gr. gm. kat. Kraków takowa przynależność żadnych nie ma.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę, przyjęto w kwocie 80.000 zł. a. w. tj. wartość przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta.

Najniższa cena wynosi 41.607 zł. 50 ct., w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. E. 1606/98 (6) (8080)

Na żądanie Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi, zastąpionego przez adwokata dr. Trachtenberga, odbędzie się dnia 20 stycznia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności lwh. 822 ks gr. la II. dziel. m. Kołomyi i połowy realności whl. 898 tejże samej księgi gruntowej, Chaima Drimmera własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i budynku drewnianego, postawionych na realności lwh 822 i parkanami okalającego realność whl 898.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: połowa realności lwh. 822 na 371 złr. 25 ct, przynależności zaś na 907 złr. 83 ct., połowa realności lwh. 898 na 231 złr., przynależności zaś na 14 złr. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 915 złr. $84\frac{1}{2}$ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 28 listopada 1898.

L. cz. E. 1985/98 (2) (7849)

Na żądanie Wasyla Wasyłeńko w Majdanie górnym odbędzie się dnia 20 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya należącej do Jlka Hetmaniuka jednej czwartej niewydzielonej części realności objętej wykazem hipotecznym l. 144 gminy katastralnej Majdan górny składającej się z parceli budowlanej l. katastralna 301 wraz z domem oraz z parcel gruntowych liczb katastralnych 754/2, 759, 764/1, 767/1 i 769/1.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 120 zł a to grunt. na 100 złr., dom na 20 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 77 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna. dnia 4 listopada 1898.

L. cz. E. 876/98 (1) (8099)

W skutek uchwały z dnia 29 września 1898 liczba czynności E. 876/98 (1) sprzedane będą dnia 10 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w Radgoszczy w drodze publicznej licytacyi: ruchomości dłużnika Leiba Rotha.

Przedmioty te można oglądać dnia 10 stycznia 1898 między godziną 9 a 10 przed południem w Radgoszczy

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 29 września 1898.

Konkursa.

L. 681 (8046 3-3)

Rozpisanie konkursu.

Na mocy uchwały izraelickiej gminy wyznaniowej w Tarnowie z dnia 27 listopada 1898 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę rabina w Tarnowie.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę wnieść mają podania swe kompetencyjne do rąk podpisanego do 15 lutego 1899.

Wymaga się:

I. Przedłożenia świadectwa moralności, wystawionego przez właściwe władze.

II. Dowodu iż ubiegający się jest obywatelem austryackim.

III Dowodu iż ubiegający się posiada ustawową kwalifikacyę na rabina.

IV. Dowodu, że kandydat włada polskim, niemieckim i hebrajskim językiem tak w piśmie jak i w słowie.

V. Dowodu, że kandydat był czynnym na polu literackiem lub na polu duchownem.

VI. Przyjęcie nastąpi na razie prowizorycznie na lat trzy, poczem utrwalenie na posadzie nastąpić może.

VII. Roczna płaca oprócz zwykłych poborów ubocznych wynosi rocznie 1500 zł. płatna z góry w miesięcznych ratach.

VIII. Na żądanie przełożeństwa izraelickiej gminy wyznaniowej jest kandydat obowiązany wygłosić próbne kazanie.

Tarnów, dnia 15 grudnia 1898.
J. Maschler.

L. 600 pr. R. s. kr. (8078 3—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. okręgowego inspektora szkół ludowych w okręgu szkolnym w Jarosławiu, ewentualnie w innym okręgu opróżnić się mogącej ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą są połączone w myśl ustawy z dnia 8 czerwca 1892 Dz u. kr. Nr 92 prawa i pobory c k. urzędników państwowych IX. klasy dyet. Oprócz tego otrzyma inspektor ryczałt dyet i kosztów podróży w kwocie rocznej 550 zł.

O posadę powyższą podawać się mogą:

1. nauczyciele szkół średnich mający przynajmniej pięcioletnią praktykę w zawodzie nauczycielskim.

2. Katecheci w szkołach średnich lub ludowych mających przynajmniej pięcioletnią praktykę na stałej posadzie katechety.

3. kierownicy szkół co najmniej czteroklasowych z kwalifikacyą do szkół wydziałowych.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę winni się wykazać znajomością obu języków krajowych t. j. polskiego i ruskiego. mentaPodania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i wypełnioną tabelę stosunków służbowych sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualifi-ationstabelle) w języku niemieckim, należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej najpóźniej do dnia 12 stycznia 1899

Zebrane podania przedłożą Rady szkolne okręgowe, względnie Dyrekcye szkół średnich i seminaryów nauczycielskich najdalej do 20 stycznia 1899.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 12 grudnia 1898.

L 1629 (8084 3—3)

Na zasadzie uchwały rady miejskiej z dnia 8 lutego 1898 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego za remuneracyą 200 zł. w. a. rocznie, zaś na podstawie uchwały z dnia 4 kwietnia 1898 rozpisuje się konkurs na posadę kasyera miejskiego z płacą roczną 500 zł. aw.

Obie posady będą obsadzone prowizorycznie.

Co do posady kasyera stabilizacya nastąpić może a w takim razie liczą się dwa kwinkwenia po 100 zł. i przysługuje prawo do emerytury.

Kaucya służbowa wynosi 800 zł.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce burmistrza w terminie do 15 stycznia 1899 przy dołączeniu dokumentów co do weterynarza dyplomu weterynarskiego, zaś co do posady kasyera świadectwa złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej dowodu że nie przekroczyli 40 roku życia są zdrowi i posiadają praktykę zawodową.

Kałusz, 16 grudnia 1898.
Burmistrz.

Upadłości.

L. cz. S. IV. 5/98 (2) (8063 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Izaka Marka, w Wadowicach zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się. i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz p. p z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został c. k. Radca Sądu kraj Władysław Chodorowski w Wadowicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Józef Kern w Wadowicach ze substytucyą p. adw. dr. Mikiewicza w Wadowicach

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1898 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 26 stycznia 1899, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić, i na terminie w dniu 31 stycznia 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Wadowicach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice dnia 15 grudnia 1898.

L cz. S. 12/98 (1) (8062 2—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Tannenbauma, piekarza w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się. jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Rekiert c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Ringelheim w Tarnowie

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli. wyznacza się posłuchanie na dzień 23 grudnia 1898 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego Nr. 19, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były. powinni takowe do dnia 26 stycznia 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu. w dniu 23 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwania otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 15 grudnia 1898.

Księgi gruntowe.

L. cz. II. 57/66 6/II (8085 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że zostały wygotowane projekty nowych wykazów hipotecznych, którymi księgi gruntowe dla następujących gmin mają być uzupełnione przez dopisanie parcel niżej wymienionych, w tychże gminach położonych a dotychczas przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiących, mianowicie:

a) księga gruntowa gminy miasta Tarnowa, przy sądzie obwodowym w Tarnowie prowadzona, przez dopisanie parceli budowlanej l. kat. 10 i gruntowych l. kat. 314/3 i 314/4.

b) księga gruntowa gminy kat. Zabrzeż przy sądzie powiatowym w Starym Sączu prowadzona, przez dopisanie parceli budowlanej l. kat. 120, wreszcie

c) księga gruntowa gm. kat. Dąbrówka w okręgu sądu powiatowego w Nowym Sączu prowadzona, przez dopisanie parcel gruntowych l. kat. 1477, 1478, 1479, 48, 1482/1, 1482/2, 1483, 1485, 1486/1, 1486/2, 1486/3, 1487, 1488, 1489, 1490, 1491, 1497 że wpisy w sporządzonych dla powyższych parcel nowych wykazach hipotecznych będą miećskutek wpisów hipotecznych, poczynając od dnia 20 grudnia 1898, i że od tego dnia wolno je przeglądać w wymienionych wyżej sądach hipotecznych jak również, że od tego dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do powyższych nieruchomości, jedynie przez wpisanie do tych wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem, celem ustalenia powyższych wykazów hipotecznych, postępowanie sprostowawcze,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiegoś prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem powyższych wykazów nabyli do jakiej nieruchomości do tych wykazów wpisanej, lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy zał żeniu nowych wykazów tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do właściwych sądów hipotecznych najdalej do 1 kwietnia 1899 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchylenia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomieniemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mają e prawo było już może zapisane w dawniejsze księgi, albo było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 29 listopada 1898.

L. cz. 30 k. g. kolej (1) (8142)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym utworzony został tymczasowy wykaz hipoteczny dla normalnotorowej kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów z odnogą z Czyżyn do Mogiły i do młyna klasztornego i z odnogą z Bieńczyc do Krzesławic z jednej a z drugiej strony do młyna w Bieńczycach.

Lwów, dnia 5 listopada 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 132/98 (2) (8155)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 46 czasopisma: „Monitor" z dnia 13 grudnia 1898 pod napisem: a) „Arcnestya dla chłopów" od słów: „Wreszcie dzień ten nadszedł" do: „partyi postępowych" b) „Reforma po austryacku w Berysławiu" od słów: „Mrowie przechodzi człowieka" do: „deszczu orderowego" zawiera znamiona występku z §. 300 u k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 18. grudnia 1898.

Ч. Пр. 130/98 (2) (8156)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Имени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. пр. що зміст артикулу уміщеного в числі 267 час писи: „Дїло" з дня 30 падолиста (2 грудня) 1898 під написею: „енергічна і інтензивна полїтика" від слів „здавало ся на хвилю" до слів „що удосконалений" містит в собі знамена провини з §. 300 з к. і проте управедливлена єсть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішення заборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 16 грудня 1898.

Bl 285 (79.8)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 November 1898, Pr. 140, die Weiterverbreitung der Nummer 11700 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo" vom 15—16 November 1898 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnisse vom 2 December 1898 Pr 9/, die Weiterverbreitung der Nummer 3858 der in Bregenz erscheinenden Zeitschrift: „Bregenzer Tagblatt" vom 29 November 1898 wegen des Artikels: „Thun und Cavour" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 3 December 1898 Pr. 41/2, die Weiterverbreitung der Nummer 273 der Zeitschrift: „Freie schlesische Presse" vom 1 December 1898 wegen des Artikels: „Gar kein Recht" nach § 65 a St. G. verboten.

L. 114298.

OBWIESZCZENIE.

Według reskryptu c. k. wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13 grudnia 1898 l. 40671 Prezydent królewsko pruskiego Rządu w Wrocławiu ogłoszeniem z 19 listopada 1898 l. 646 wzbronił przywozu bydła rogatego z Galicyi do publicznej rzeźni w mieście Nordhausen.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 7 grudnia 1898 l. 109 466.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. Cw. III. 2770/98 (1) (7952)

Przeciw Adolfowi Soblowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Izaka Schönberga kupca w Krakowie pozew o zapłaty kwoty 600 zł. i 855 zł. 74 ct. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 24 listopada 1898 Cw. III. 2770/98 (1).

Celem strzeżenia praw Adolfa Sobla ustanowia się pana dr. Samuela Winklera adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Sobla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 24 listopada 1898.

L. cz. Cw. 2282/98 (1) (7988)

Przeciw Süssli Hornstein i Pinkasowi Hornstein, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Zakład kredytowy w Buczaczu pozew o sumę wekslową 200 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wydano 29 listopada 1898 Süssli i Pinkasowi Hornstein nakaz zapłaty sumy 200 zł. z 6% odsetkami od 21 listopada 1898 1/3% prowizyi, kosztami protestu 2 zł. i kosztami sądowymi 16 zł. 35 ct do trzech dni lub wniesienie w tym samym czasie zarzutów wekslowych.

Celem strzeżenia praw Süssli i Pinkasa Hornsteinów, ustanawia się pana dr. Schmidta. adwokata krajowego w Tarnopolu kuratorem-

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 29 listopada 1898.

L, cz. Nc. I 499/98 (1) (7987)

Jerzemu Marqueta, którego miejsce pobytu jest niewiadome, ma być doręczone wezwanie płatnicze na należytość do B. 10 ex 1898 c. k. urzędu podatkowego w Rożniatowie w kwocie 6725 zł. 37½ ct.

Celem strzeżenia praw tegoż Jerzego Marqueta, ustanawia się pana dr. Włodzimierza Hordyńskiego, adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 23 października 1898.

L. prop. 164—98 (7) (7986 1—3)

C. k. Sąd obwodowy celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 2 maja 1884 l. 417 wymierzonego wynagrodzenia propinacyjnego z majętności Swidnik, w okręgu tutejszo-sądowym położonej, według whl. 14 uprawnionej p. Wandy Niwickiej własnością będącej w kwocie 1300 zł. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności przed dniem 22 czerwca 1895 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 20 lutego 1899 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili. Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie;

b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i w procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem;

c) oznaczenie hipotecznie zgłoszonej pozycyi;

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie, będzie uważanym za zezwalającego na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej w porządku hipotecznym. Nie będzie on już słuchany przy rozprawie. Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, któraby interesenci stojący zawarli między sobą w myśl § 5 patentu z dnia 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczona na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie nie jest dopuszczalnem.

Nowy Sącz, dnia 19 listopada 1898.

L. cz. Cw. 2674/98 (1) (7984 1—3)

Przeciw Matesowi Seidman, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Salomona Schäfa kupca, w Sniatynie, pozew o 55 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 12 listopada 1898 nakaz zapłaty do l. Cw. 2674/98 (1).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Matesa Seidmana, ustanawia się pana adwokata dr. Staubera w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Matesa Seidmana w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 12 listopada 1898.

L. cz 178 ks. gr. gm. Różanka. (8032 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Godka z Różanki, iż Władysław Dembiński prowadzi przeciw niemu egzekucyę o 125 zł. z wyroku karnego c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z 29 października 1888 l. 11360 a kuratorem dla niego ustanowiono Wojciecha Gajewskiego.

C. k Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 6 października 1898.

L. cz C. II 293/98 (3) (8074)

Przeciw Herschowi Naglerowi i Mojżeszowi Diamandowi, w ostatnich czasach w Klimcu zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skolem przez Leopolda Kamperta i Barbarę Kampert gospodarzy z Felicienthalu pozew o uznanie własności i oddanie posiadania 2/7 części gospodarstwa pod lk, 18 w Klimcu l. wyk. hip. 19 gm. Klimec objętego.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na 19 stycznia 1899 godzina 11 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Herscha Naglera i Mojżesza Diamanda ustanawia się Pana dr. Gabla adw. w Skolem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Skole, dnia 14 stycznia 1898.

L. cz. Pr. 143:8 13/98 (1) (8116)

Karol Prochaska jako Notaryusz w Jaśle ma urzędowanie z dniem 31 grudnia 1898 tamże zaprzestać i dnia 1 stycznia 1899 urząd notaryalny w Rzeszowie objąć.

C. k. Sąd krajowy wyższy

Kraków, 13 grudnia 1898.

L. cz. C. III. 322/98 (1) (8126)

Przeciw Szymonowi Wojcik z Odrzykonia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Annę Wojcik z Odrzykonia pozew o 499 zł. w. a

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut sądzie audyencyę na dzień 25 stycznia 1899 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Szymona Wojcika ustanawia się pana dr. Roberta Pawłowskiego adw. w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 15 listopada 1898.

L 2615 (8005 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że 16 marca 1894 zmarła w Zaleszczykach starych Katarzyna 1o Makodońska 2o Hamberger 3o Gliniecka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się powołanego do tego spadku niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Makodońskiego aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po zmarłej Katarzynie 3o Glinieckiej, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem dr. Schauer m przeprowadzony zostanie.

Zaleszczyki 28 lipca 1897.

L. cz E. II. 3269/98 (2) (8011)

W postępowaniu licytacyjnem c. k uprz. galic. akcyjnego Banku hipot. przeciw Janowi Stankiewiczowi we Lwowie o 2 raty po 339 zł. ustanawia się celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Markusa Fischera któremu tus. uchwały z dnia 14 listopada 1898 l. cz. E. II. 3269/98 (1) jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym którejkolwiek uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem Pana adw. dr. Plodera we Lwowie.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C k. Sąd powiatowy S I, Oddział II.

Lwów, dnia 1 grudnia 1898.

Doniesienia prywatne.

L. cz. Prez. 18340 98/15 (8077 2—3)

Obwieszczenie.

C k. Prezydyum wyższego Sądu krajowego we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w drodze przedsiębiorstwa z wiosną 1899 r. rozpocząć się mającej budowy eraryalnego gmachu na umieszczenie c. k. sądu powiatowego z aresztami i c. k. Urzędu podatkowego w Zborowie pod następującymi warunkami:

1. Ogólna suma kosztorysowa — po potrąceniu kwoty 1023 zł. 88 ct w. a. na koszta kierownictwa budowy, wygotowania planów i kosztorysów — kollaudacyi i na nieprzewidziane wydatki — wynosi okrągło 67480 zł. w. a.

2. Za podstawę umowy o wykonanie budowy wzięte będą ceny jednostkowe nie zaś suma ryczałtowa.

3. Przy wykonaniu budowy i ostatecznym obrachunku mają służyć za podstawę zatwierdzone przez c. k. Ministerstwo Sprawiedliwości plany i kosztorysy — które, jak równie ogólne i szczególne warunki budowy — przejrzeć można w biurze c. k. kierownictwa budowy gmachu sprawiedliwości we Lwowie —ul. Batorego l. 1.

4 Oferty — podpisane przez oferenta, zawierające a) imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce pobytu oferenta, b) oświadczenie iż oferent poddaje się bez zastrzeżenia wszystkim znanym mu warunkom budowy oraz c) wadyum w wysokości 5% ogólnej ceny kosztorysowej, — wnosić należy do powołanego wyżej kierownictwa budowy najdalej do dnia 30 grudnia 1898 godz. 12 w południe.

5 Wybór i zatwierdzenie oferty przysłuża c. k. Ministerstwu sprawiedliwości.

6. Po zatwierdzeniu oferty wyznaczony zostanie termin do zawarcia kontraktu z przedsiębiorcą, którego ofertę przyjęto i do tego terminu winien on uzupełnić wadyum do wysokości 10% oferowanej sumy, wadyum to stanowić ma kaucyę za dotrzymanie zobowiązań przez przedsiębiorcę przyjętych.

7 Wypłata całej należytości nastąpi po zatwierdzeniu koladacyi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

W miarę postępu robót i przyzwolonego kredytu może jednak przedsiębiorca otrzymać zaliczki na podstawie poświadczeń c. k. Kierownictwa budowy.

Wszelkie należytości prawne przy zawarciu umowy ponosi przedsiębiorca.

Lwów, dnia 12 grudnia 1898.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie 835

Na Naftę naczynie gratis.

Mając na składach moich kilkaset kamionek zawartości około 60 litrów daję dla dogodności PT. Odbiorców z prowincyi, reflektujących na zakupno mniejszej ilości nafty taką kamionkę gratis.

W naczyniu tem przechowuje się nafta jak najdłuższy czas bez żadnego ubytku. — Za dobroć towaru ręczy od 40 lat znana firma:

Piotr Miączyński
Lwów, Sykstuska 47.

Do P. T. Właścicieli koni 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco **niskich cenach.**

Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

ŁYŻWY

„Halifax" dobre . . .	para zł.	1.20
„Halifax" ze stalowymi nożami .	„ „	1.70
„Halifax" ze szerokimi nożami . .	„ „	3.—
„Halifax" niklowane, wąskie noże .	„ „	3.—
„Halifax" niklowane szerokie noże .	„ „	5.—
„Halifax" damskie nieniklowane .	„ „	1.30
„Halifax" damskie niklowane . .	„ „	2.50
„Halifax" syst. Jackson Heines, nikl. .	„ „	5.50
„Mercur" lub „Helvetia" nieniklowane	„ „	2.60
„Mercur" damskie nikl. szerokie noże .	„ „	5.—
„Nurmis" niklowane, szerokie noże .	„ „	6.—
„Jackson Heines" nikl. lekkie, po zł. 6 i	„ „	6.50
Paski do łyżew	„ — ct.	30

Dla Towarzystw Sokolich i Szkół odpowiedni opust. 1109

Poleca handel żelazny
Piotr Chrząstowski.
Lwów, plac Kapitulny l. 1.

Józef Schuster

wyłączny skład i pracownia kołder i materaców. 1046
we Lwowie ul. Kopernika l. 5.

Ponieważ w wielu sklepach sprzedają kołdry i materace jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego obcego sklepu, lecz sprzedaję własnego wyrobu kołdry i materace tylko u siebie, we własnym sklepie przy ul. Kopernika l. 5. Kołdry duże i na wełnianej wełnie od 3 50 w każdej cenie do złr. 14. Kołdry atłasowe, jedwabne duże i na wełnie owczej od 10 50 począwszy. Materace czysto włosienne od 12 50 w każdej cenie do złr 30. Poduszki włosienne i z pierza, prześcieradła, poszewki i t. p. Kto więc na zimę potrzebuje dobrą, ciepłą kołdrę lub materac, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika l. 5. pod firmą 1046

Józef Schuster.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS"

wyrobu 1027

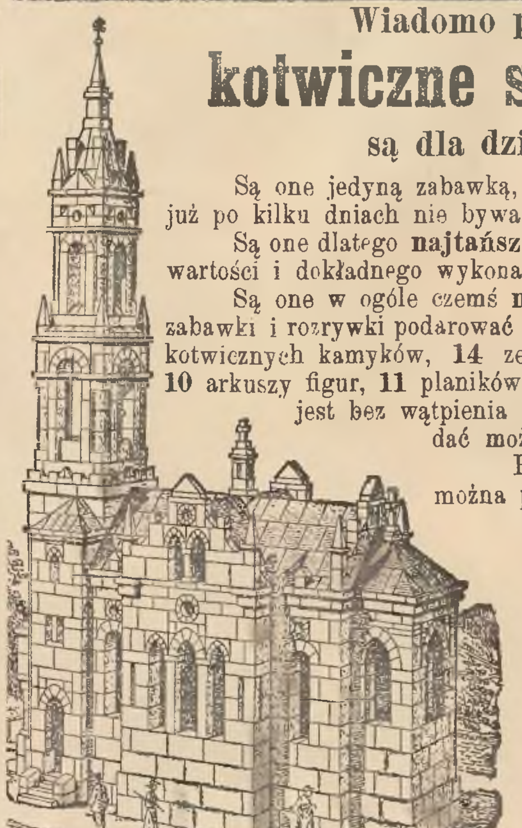
Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,
odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**
Do nabycia w handlach i trafikach.

Wiadomo powszechnie, że Richtera

kotwiczne skrzynki budowlane

są dla dzieci najmilszą zabawką. 1021



Są one jedyną zabawką, która uwagę dzieci **trwale przykuwa** i która już po kilku dniach nie bywa rzucaną do kąta.

Są one dlatego **najtańszym** podarkiem, a dla ich wysokiej wychowawczej wartości i dokładnego wykonania zarazem i **najznakomitszym** podarkiem.

Są one w ogóle czemś **najlepszem**, co dzieciom jako środek zajmujący zabawki i rozrywki podarować można. Nowa skrzynka **Nr. 28**, zawartość: **2581** kotwicznych kamyków, **14** zeszytów z wzorkami, **11** zeszytów z przekrojami, **10** arkuszy figur, **11** planików, **2** plany podstawowe i t. d., cena: 177 koron, jest bez wątpienia **najwspanialszym podarkiem**, jaki dzieciom dać można.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane dostać można po cenie 40, 75, 90 kr. aż do 6 fl. i wyżej we wszystkich lepszych handlach z zabawkami, a na dowód prawdziwości opatrzone są fabryczną marką **„kotwicą"**. Wszystkie skrzynki **bez kotwicy** są małowartościowemi **naśladownictwami**, które przyjmować nie należy.

Nowo bogato ilustrowany cennik wysyła na żądanie bezpłatnie i franco.

Nowość!
Probierz cierpliwości i gra towarzyska „KOTWICA".
Bliższe szczegóły w cenniku.

F. Ad. Richter & Cie.,
Pierwsza austryacko-węgierska c. k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych.
Kantor i skład: I. Operng. 16 **Wiedeń** fabryka: XIII/1 (Hietzing).
Rudolfstadt (Turyngia), **Olten, Rotterdam, Londyn, New-York,** 215 Pearl-Street,

Bezpośredni import **kawy** i chińsko-rossyjskiej **herbaty** w najszlachetniejszych gatunkach poleca 999

handel KAROLA BALLABANA we Lwowie.

HERBATY

ciemno naciągające

½ kilogr. Congo cesarskiej .	zł.	2.—
„ Familijnej . .	„	3.—
„ Melange de Moskau .	„	4.—
„ Imperial . .	„	5.—
„ Wysiewek . .	„	1.60

KAWY

opłacone do każdej stacyi pocztowej.

4¾ kl. Ceylon gruboziarnistej	zł.	10.70
„ Ceylon bardzo ładna .	„	10.40
„ Ceylon średnia . .	„	10.—
„ Quatamala bardzo dobra	„	9.50
„ Portorico . .	„	9.—
„ Jawa złota . ..	„	10.70
„ Mokka arabska .	„	10.70

Kawy są bez wyjątku czyste w smaku i silno aromatyczne.

XLI. rok istnienia.

TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

Pismo ilustrowane dla kobiet

wychodzi co tydzień w formacie wielkiego arkusza i zawiera prócz powieści oryginalnych i tłómaczonych, różnych artykułów literackich, korespondencyj o modach z Paryża, przepisów kucharskich i z dziedziny gospodarstwa domowego.

Oddzielny dodatek ilustrowany

poświęcony wyłącznie **modom** (do 2000 rysunków w ciągu roku) nadto **co miesiąc** dołącza **wielki arkusz z krojami i wzorami robót kobiecych.**

Ajencya główna na Lwów i Wschodnią Galicyę
w Księgarni Polskiej (plac Maryacki l. 11).

Cena prenumeraty we Lwowie: 1132
kwartalnie zł. 1.80, na prowincyi zł. 2.20.

Redaktor: **Jan Skiwski.**

Licytacya
w Lwowskim akc. zakładzie zastawniczym

przy ulicy Karola Ludwika l. 3
odbędzie się w dniu 9 stycznia 1899 o godz. 10 rano sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 28 października 1898 oznaczonych Nr. od 7453 do 42590. Ponieważ odnosi się **to tylko do kwitów starych** z firmą b. zakładu P. Ostrowskich, przeto upraszą podpisana dyrekcya o zamianę takowych na nowe w drodze prolongaty w celu uniknięcia sprzedaży.

Dyrekcya Akcyjnego Zakładu zastawniczego
przy ul. Karola Ludwika l. 3.

Niklowanie i ostrzenie łyżew

wykonuje najtaniej
KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik, Lwów, Sykstuska 23.
829

Każdy prenumerator

Tygodnika Ilustrowanego

otrzyma w roku 1899 bez żadnej dopłaty

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

w nowem wydaniu, obejmującem w 36-ciu 10-cio arkuszowych tomach (z wyjątkiem „Trylogii"), **wszystkie utwory autora „QUO VADIS".**
TYGODNIK ILUSTROWANY daje rocznie **przeszło 1200 ilustracyj** oraz **bezpłatne REPRODUKCYE KOLOROWE OBRAZÓW mistrzów naszych.**
W roku 1899 drukowane będą jednocześnie **dwie powieści oryginalne** mianowicie ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej p. t.

„KRZYŻACY" Sienkiewicza

(której początek nowi prenumeratorzy nabywać mogą za guldena), oraz

„ARGONAUCI"

większa powieść **E. Orzeszkowej.**

W dodatku powieściowym, dołączanym co tydzień w arkuszach, rozpoczniemy z Nowym Rokiem pow. hist. głośnego pisarza węgierskiego **Jul. Wernera** p. t. **„Z Popiołów".**

Prenumerata „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO" wraz z dodatkiem powieściowym i **12-tu** tomami dzieł **H. Sienkiewicza** wynosi:

we Lwowie		**w Galicyi** wraz z przesyłką poczt.	
kwartalnie . . .	3 złr. 60 ct.	kwartalnie . . .	3 złr. 75 ct
półrocznie . . .	7 „ 20 „	półrocznie . . .	7 „ 50 „
rocznie . . .	14 „ 40 „	rocznie . . .	15 „ — „

Prenumeratę przyjmują:
Główna Ajencya i Expedycya „Tygodnika"
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.